Rok 1872. Kraków, sobota 12 października. Nr. 234.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	—	5 „ 25	—	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.		1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiegoi Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3.— **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Kraków 11 października.

Powołanie Midhad-baszy na wielkiego wezyra rozpoczęło dla Turcji epokę reform. Mithad-basza w chwili obecnéj jest może jedynym człowiekiem, który potrafi podnieść stan moralny i materjalny państwa tureckiego, i w „chorego człowieka" wlać nowe życie i zdrowie.

Dosyć długo wstrzymywaliśmy się od wszelkich kombinacji i wniosków z okazji zamianowania liberalnego Mithad-baszy wielkim wezyrem Porty ottomańskiéj, albowiem już tyle nasłuchaliśmy się o liberalizmie wszystkich Reszid-, Fuad- i Ali-baszów, żeśmy prawie nie dawali najmniejszéj wiary w pokojowe i stopniowe przekształcanie się Turcji.

Jednak dotychczasowe czynności nowego w. wezyra zdają się najzupełniéj usprawiedliwiać pochlebne o nim mniemanie całéj prasy europejskiéj, i wróżyć dla Turcji epokę pomyślnego rozwoju wewnętrznego, jeżeli tylko te pierwsze usiłowania nie będą zwichnięte wszechwładną jeszcze w Turcji intrygą. Istotnie położenie w. wezyra w Turcji jest nadzwyczaj śliskiém i zależném częstokroć od drobnych na pozór okoliczności. Dziś niedosyć jest w. wezyrowi rachować się z usposobieniem sułtana i jego haremu, ale potrzeba mieć na względzie nietylko liberalne opinje „Młodéj Turcji", lecz i przesądy duchowieństwa muzułmańskiego, i wstręt do reform starego stronnictwa, a co najważniejsza, mieć się ciągle na baczności wobec intryg przedstawicieli wielkich mocarstw, dla których Konstantynopol jest polem walki najsprzeczniejszych interesów politycznych i ekonomicznych. Postępowym usiłowaniom i zamiarom Mithad-baszy staje w drodze tysiące przeszkód zewnętrznych i wewnętrznych, których przezwyciężenie i ujęcie szczęśliwego zbiegu okoliczności w swoje ręce wymaga nadzwyczajnéj energji i wytrwałości.

Jak Mithad usunie trudności stawiane przez nieprzyjaźną wszelkiemu rozwojowi Turcji Rossję, dziś jeszcze nic stanowczego powiedzieć nie można, ale, że Mithad-basza do reform wewnętrznych przystąpi z całą świadomością położenia Turcji i swoich obowiązków, tego dziś nie mogą zaprzeczyć nawet najwięksi nieprzyjaciele Turcji.

Jego reformy finansowe, ekonomiczne i polityczne zdolne są podnieść byt materjalny Turcji i wprowadzić ją do rzędu mocarstw cywilizowanych.

Wszystkie te reformy nie są li tylko na papierze, lecz znajdują natychmiastowe wykonanie, i tém bardziéj zasługują na uznanie, że rozpoczynają się od góry i poniekąd od swéj własnéj osoby. Dla podniesienia np. stanu finansów, Mithad-basza nie uciekał się do zmniejszenia pensji niższym urzędnikom, jak to uczynił jego poprzednik, lecz zmniejszył pensję wielkiego wezyra o pięć razy i mniéj więcéj w tymże samym stosunku uszczuplił pensje innych dygnitarzy, a podniósł płacę niższym urzędnikom, aby położyć koniec przedajności i łupieztwu téj głodnéj rzeszy biurokratycznéj.

Z drugiéj znowu strony, chcąc podnieść znaczenie ministrów i zaprowadzić pewnego rodzaju odpowiedzialność tychże, ograniczył dotychczas prawie nieograniczoną władzę wielkiego wezyra, co jedynie tylko może zaprowadzić jakiś ład w administracji i zabezpieczyć ją mniéj więcéj od pokuszeń tych najwyższych dygnitarzy.

Znaczne zmiany w ustawie prasowéj — polegające na systemie ostrzeżeń, kaucji i administracyjnych rozporządzeń — pozwolą prasie zająć mniéj więcéj samodzielne stanowisko i przez wytykanie wszelkich nadużyć, przedajności i przeniewierstwa urzędników pomagać rządowi do ich wykorzenienia. Zapowiedziany zaś samorząd dla Konstantynopola na zasadzie obieralności, ma być podług zapewnień prasy urzędowéj, pierwszym krokiem do zaprowadzenia pewnego rodzaju reprezentacji narodowéj. Nareszcie liczne reformy finansowe i ekonomiczne, projektowane przeprowadzenie całéj sieci kolei żelaznych, połączenie Konstantynopola z siecią kolei austrjackich, utworzenie osobnego ministerstwa górnictwa i leśnictwa — dla wyzyskania bogatych kopalń (w Anatolji, Bosnji) miedzi, ołowiu, żelaza, srebra i t. d. i uratowania niemiłosiernie niszczonych lasów — wszystko to coraz bardziéj budzi zaufanie świata finansowego do Turcji i ułatwia dostanie tak potrzebnych dla niéj kapitałów.

Życzyćby tylko należało, żeby przy tych wszystkich reformach, Turcja zachowała jak najlepsze stosunki z Serbją i Czarnogórą i uczyniła zadosyć najsłuszniejszym wymaganiom nieszczęśliwych Bulgarów i innych pokrzywdzonych ludów słowiańskich.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Poznań 6 października.

S. Czém dla Księstwa i Prus zachodnich *Tygodnik kat.*, tém dla Galicji *Przegląd Lwowski*. Pan Kraszewski słusznie nazwał *Tyg. kat.* opryszkiem dziennikarskim, gdyż wierząc mocniéj w siłę żółci i namiętnych wycieczek niegodną pismo to walczy bronią z przeciwnikami. Pismem *ejusdem farinae* dla Galicji, używającéj kłonicy w obronie najskrajniejszych zasad jezuickich na przeciwników, jest *Przegląd Lwowski* ks. Podolskiego, magistra rzymskiego. Ultramontanie poznańscy nie mogąc polemizować z *Krajem* waszym w tutejszym swoim organie, *Kurjerze*, już dla téj prostéj przyczyny, że fakta podane w *Kraju* są prawdziwe, napadają na pismo wasze i korespondentów poznańskich w *Przeglądzie Lwowskim,* owym opryszku dziennikarskim Galicji. Nie mogąc zbić faktów, rzucają nam w twarz ogólniki i zarzuty brudne, a nawet mianują nas sforą ajentów, którą rząd pruski wypuścił na kościół i jego dostojników.

Ultramontanie sądzą, że apelując do uczucia patrjotycznego, któremu nikt, a nawet rząd pruski tyle nie ubliża, ile właśnie arcybiskup hr. Ledóchowski i koterja jezuicka, złowią do swego obozu ludzi łatwowiernych i przeciwko nam wywołają oburzenie. Tu atoli w Księstwie zbyt mało jest takich wróbli-czytelników, coby się na takie plewy złowić dali.

Sforą ajentów pruskich nazywa nas świątobliwy kapłan-korespondent *Przeglądu Lwowskiego,* ale gdzież na to dowody! Stronnictwo liberalno-narodowe nigdy nie kłaniało się rządowi pruskiemu ani z nim szachrowało, droga nasza uczciwa i prosta, środki godziwe i moralne, postępowanie jawne, a cel nasz, którym jest dobro kraju, znany powszechnie. Wy prałaci i ultramontanie, co nam zarzucacie kokietowanie z Prusami, okażcie choć jeden fakt, coby dowodził, że dla interesów partykularnych poświęciliśmy dobro kraju i na niekorzyść jego z Prusakami wchodziliśmy w kompromisy. Nie my te jeździliśmy do Berlina i Wersalu z powinszowaniem sukcesów wojennych, nie my to odzywaliśmy się do cieniów Henryków i Ottonów w znanym adresie trzech kapituł, nie my to ogłosiliśmy patronem kościoła ks. Bismarka. Wszystkie te fakta obciążają sumienie arcybiskupa hr. Ledóchowskiego i całéj partji jezuicko-ultramontańskiéj.

Nie my to pozbawili duchowieństwo praw obywatelskich, nie za naszém staraniem stanął mur chiński odgradzający dziś większość duchowieństwa od świeckich i rozbicie społeczeństwa, zerwanie solidarności; nie naszą to sprawką. Za wszystko to historja was, ultramontanie, a przedewszystkiem ciebie arcybiskupie Ledóchowski, zrobi odpowiedzialnymi.

Nazywacie nas sforą ajentów pruskich — a za czyjém to rozkazem komisarze policyjni i burmistrze donosili naczelnemu prezesowi wszystkich tych księży, co mimo zakazu arcybiskupiego w życiu publiczném i agitacjach wyborczych brali udział? W roku 1866 siedmdziesięciu duchownych biorących udział w agitacjach przedwyborczych, komisarze i burmistrze donieśli naczelnemu prezesowi, który denuncjacje te odesłał niezwłocznie konsystorzowi poznańskiemu, bo taka ugoda stanęła pomiędzy arcybiskupem hr. Ledóchowskim i naczelnym prezesem p. Horn.

Któż to ajentem pruskim, czy my, co brudy duchownéj władzy i kliki ultramontańskiéj wykazujemy, czy arcybiskup gnieźnieński i poznański Mieczysław Halka hrabia Ledóchowski? Publiczność niech na to sama odpowie. Że prawdę piszemy, poświadczyć mogą każdéj chwili księża Zingler, proboszcz z Łaszczyna i wszyscy ci, którzy do odpowiedzialności za agitacje wobec konsystorza pociągnięci i na prześladowanie władzy duchownéj wystawieni byli.

Konstytucja pruska pozwala każdemu obywatelowi agitować w czasie wyborów, rząd więc nie mógł w agitacjach duchowieństwu przeszkód stawiać. Posłużył się zatém hrabią Ledóchowskim, z pałacu dawnych prymasów zrobił bióro policyjne i naczelnika kościoła naszego wysłał tam, gdzie policjantowi konstytucja pruska stanąć nie dozwala.

Nazywacie nas sforą ajentów pruskich, a któż to zakazał śpiewów religijno-narodowych po kościołach, któż to wyrzucił z kościoła formułę polską: *Oto Baranek Boży* przy udzielaniu komunji św., któż to zakazał śpiewać psalmy polskie na jutrzniach i nieszporach, któż to wyrugował z seminarjów język ojczysty, któż to wyrzucał z kościoła jaraczewskiego pamiątki przeszłości naszéj, które nawet rząd pruski szanuje, któż to urągał uczuciom narodowym w świątyni wingórskiéj? Wszystkie te czyny plamią charakter i sumienie hr. Ledóchowskiego i ultramontanów, gotowych w każdéj chwili poświęcić Polskę, obryzgać błotem przeszłość naszą, wyprzeć się przyszłości za jedną notę dyplomatyczną ks. Bismarka, wysłaną do Rzymu w sprawie przywrócenia władzy doczesnéj papieża lub za koncesję udzieloną przez rząd na postawienie klasztoru dla bosych karmelitanek lub oo. jezuitów.

Rządowi pruskiemu powierzyliście siebie i sprawę waszą, hołdy uległości składaliście kanclerzowi niemieckiemu; organ wasz, *Tyg. kat.* ogłosił ks. Bismarka patronem katolicyzmu, posłom polskim kazał się od niego uczyć prawowierności i obowiązków katolickich; teraz, gdy rząd pruski już was za narzędzie używać nie potrzebuje i bez waszéj pomocy obyć się może, apelujecie do patrjotyzmu waszego, jakby tajemnicą były sprawki wasze i nikt tu nie wiedział, że ultramontanizm wrogiem postępu i każdéj narodowości. Dał tego dowód biskup Krementz, nakazując modły dziękczynne za gwałt dokonany na żywym narodzie; dał tego dowód i sam papież Pius IX, który wśród najgwałtowniejszych agitacji ze strony ultramontanów poznańskich w r. 1871, kiedy hr. Ledóchowski i ks. Koźmian rokosz podnieśli przeciwko komitetowi centralnemu wyborczemu, ks. Stagraczyńskiemu i *Tygodnikowi kat.* przesłał z Rzymu błogosławieństwo apostolskie z napomnieniem, aby w walce z społeczeństwem polskiém nie ustawał i jego zachętą się pokrzepiał.

Wiedeń 9 października.

L. Alea jacta est, można powiedzieć o rozporządzeniu ministra handlu, którem uchwalony został sekwestr urzędowy kolei lwowsko-czerniowieckiéj.

Rozporządzenie datuje od przedwczoraj t. j. 7 października i tego samego dnia doręczoném zostało radzie zawiadowczéj i dyrekcji towarzystwa.

Od 8 b. m. od wczoraj zniesione zostały agendy: a) rady zawiadowczéj (Verwaltungsrath), b) ogólnych zgromadzeń akcjonarjuszów (General-Versammlung) i c) dyrektorjatu głównego przedsiębiorstwa kolei lwowsko-czerniowieckiéj.

Na sekwestra urzędowego urzędnik z ministerjum Karol Barychar został mianowanym. Właściwie zaś jego substytut inspektor kolejowy departamentu rządowych kolei Perl będzie miał pod sobą główny nadzór. Kolejowi urzędnicy i słudzy zależni odtąd od rządowego sekwestratora, który zajmuje miejsce głównego dyrektora.

Ponieważ od założenia kolei, a późniéj w skutek przedłużenia sieci kolejowéj do Rumunji, interesowani są w téj sprawie ludzie finansowi i po za Austrją; więc o uchwale powziętéj ministerjum austrjackie zawiadomiło interesowane strony w Wiedniu, Londynie i Bukareszcie.

Rozporządzenie ministra handlu jest to dokument obszerności niezwykłéj w aktach urzędowych. Są tam nagromadzone zarzuty władzy rządowéj przeciw administracji, dyrekcji, a w wielkiéj części Verwaltungsratom; między któremi ten się wyszczególnia, gdzie powiedziano, że rada zawiadowcza była uległą dyrektorowi w sposób niezwykły i nawet jego wszystkie kroki pochwalała oświadczając, że są godne pochwały i pożyteczne (sühmenswerth und erspriesslich).

Dyrektorowi Offenheimowi dostał się między innemi i ten zarzut, że nie chciał rządowi na jego wezwanie okazać dokumentów, które do porównania wydatków na budowę linji całéj (Lwów-Suczawa) potrzebne.

O dalszym przebiegu sprawy, przesądzać nie można, jest to początek nowéj akcji rządowéj w rzeczach koncesji, subwencji i rachunków kolejowych. Dotąd rząd patrzał na nieregularności tego rodzaju przez szpary.

Czeskie drobne kasy pożyczkowe kontrolowano i jakbyśmy mieli władzę bezwzględnéj ścisłości, zamykano z lada jakiéj przyczyny, dzienniki karano za mniemane szkody, jakie wyrządzić mogły w mniemaniu biurokracji, czytającym etc. a gospodarstwo wielkich rozmiarów pod firmą lojalności, mogło być prowadzone najdowolniéj.... byle z czynnikami rządowymi umiano być w przyjaźni.

A któżto lepiéj umiał jak człowiek takich wpływów i takiéj politycznéj elastyczności, mający na swe usługi dziennik pierwszy w rezydencji? Nic dziwnego, że Verwaltungsraty go słuchali i bali się nawet mu sprzeciwić. Wpływowym Verwaltungsratem był dr. Giskra. Miał jednak dobry węch, kiedy przed 3 dniami zrezygnował.

Rada zawiadowcza tego przedsiębiorstwa składa się a właściwie składała się z osób: Włodzimierz Borkowski, Konstanty Tchorznicki, Gustaw Springer, dr. Karol Giskra, Adolf Seidler, Leopold Stern, William Richard Drathe, Lachlan Wlach Intosch Rate, Sommerset Beaumont, Hermann Gottlieb Ehrenmann, Wiktor Offenheim, książęta: Leon Sapieha prezydent, Karol Jabłonowski wiceprezydent Verwaltungsratu, który zwykle dla znajomości języka zagajał posiedzenia zgromadzeń akcjonarjuszów.

Francja.

[Artykuł p. John Lemoinna] zamieszczony w najświeższym numerze *Debatów* byłby w ogóle dobry, gdybyśmy nie byli zmuszeni w niektórych miejscach postawić wielkich znaków zapytania. Artykuł ten traktując o obchodzie malborgskim dotyka i naszéj sprawy, a wtedy na zapatrywania się znakomitego publicysty zgodzić się w żaden sposób nie możemy. Zrobiwszy takie zastrzeżenie, podajemy w całości ów artykuł p. J. Lemoinne'a.

„Zjazd trzech cesarzów w Berlinie, mówi p. L., był oznaką, jak to już powiedzieliśmy, głębokiéj zmiany w systemie europejskim; równowaga spoczywająca od blizko pół wieku na sojuszu dwóch wielkich zachodnich mocarstw, odtąd zmieniła swą podstawę, a wejście na scenę przeważnéj wojskowéj potęgi popsuło to wszystko, co Francja i Anglja dokonały, albo starały się dokonać. Tak to za cenę współudziału danego Prusom w utrzymaniu neutralności, Rossja zdołała narzucić rozbrojonéj Francji i odosobnionéj Anglji zniesienie traktatu paryzkiego i odzyskać to morze Czarne, gdzie zachodnie armje ją ścigały i pokonały. Jakby dla lepszego nacisku na tę zmianę i ogłoszenie tego odwetu, zjazd trzech cesarzy zetknął się ze setną rocznicą rozbioru Polski, a spadkobiercy trzech winowajców tego wielkiego występku znaleźli się zebrani, aby obchodzić jego pamięć.

Z trzech cesarzy, jeden publicznie obchodził ten jubileusz, to nowy cesarz niemiecki. Ale wszyscy trzéj nie zaniedbali sobie powiedzieć, że nawet spierając się o kawałki, będą zgodni aby nigdy nie zwrócić swéj zdobyczy. Od stu lat nigdy jeszcze słowo *Finis Poloniae* nie było prawdziwsze (???); nietylko dla tego że trzéj wydziercy ścieśnili swój związek, ale i dla tego, że drugi związek trzymający ich na ttopniu poszanowania, związek Francji z Anglją, znajduje się w stanie rozprzężenia lub bezsilności. Temu trzydzieści lat lub dziesięć lat, kiedy dwa wielkie liberalne narody Europy były sprzymierzone, potomkowie Fryderyka, Katarzyny i Marji-Teresy byliby cofnęli się przed uroczystym obchodem rocznicy, przypominającéj czyn gwałtu, przeciwko któremu zawsze protestowały Francja i Anglja. Dziś Francja podcięta, Anglja jest w Australji, a łupieżcy są panami ziemi.

Na gruncie Polski, Prusy były zawsze i będą zjednoczone z Rossją. Sama Austrja mogła się czasami okazać tolerancką a nawet łaskawą względem swych przyłączonych prowincji, a w ostatnich czasach starała się uczynić z Galicji punkt przyciągania rasy sławiańskiéj. Ale w tym względzie zawsze będzie miała przeciwko sobie swych dwóch sprzymierzeńców, swych dwóch wspólników. Od stu lat role się nie zmieniły, w 1772 r. Fryderyk to więcéj jak cesarzowe rossyjska i austrjacka, pracował nad zgubą i rozbiorem Polski, a dziś jego to potomek obchodzi jubileusz. Niesprawiedliwy ten czyn nigdy nie przynosił szczęścia Austrji; Marja-Teressa przyczyniając się do niego, nie mogła ukryć swych wyrzutów sumienia i mówiła: „Byłam zwiedzioną, wciągniętą; moje położenie okrutne, zgryzota mnie zabija. Moją całą pociechą jest prawość mych chęci, moja stałość w usiłowaniach przeszkodzenia rezultatowi, w którym byłam zmuszona wziąść udział".

Wielki Fryderyk nie miał wcale wyrzutów sumienia a jego potomek udał się do Malborga aby położyć pierwszy kamień pod piedestał swéj statuy. W starym pałacu rycerzy teutońskich, kazał sobie urządzić teatralne przedstawienie z dygnitarzy tego sławnego zakonu, przychodzących złożyć mu hołd. Tutaj znów można rozpoznać szczególną i wytrwałą cechę Niemców. Podobnie jak biorąc w posiadanie Alzację i Lotaryngję, nie przyznają się do zaboru, — ale do odebrania prowincji, które niegdyś były ich dawną ojcowizną, tak samo obchodząc w Malborgu rocznicę 1772 roku mówią, że tylko czczą pamiątkę powrotu jednéj pruskiéj prowincji na łono matki — ojczyzny....

Niechaj sobie święcują. Nie pora powtarzać stare zdanie: „Narodowość polska nie zginie!" Mamy dość do roboty, aby nie dopuścić zaguby narodowości francuzkiéj. Zresztą zdanie to było zawsze łudzeniem i pośmiewiskiem i lepiéj było pozostawić Polskę sobie samej, jak robić jéj nadzieje nie mające się nigdy urzeczywistnieć i przyrzeczenia, które nie miały nigdy być dotrzymane.

Korzystajmy raczéj ze strasznego przykładu, jaki nam ona przedstawia w historji, przykład zatraty kraju przez niezgodę, pastwy cudzoziemca przez bezrząd, i że od stu lat najheroiczniejsze i

---

Domy robotnicze
w Strazig pod Gorycją.

Legenda o domach robotniczych, które nabywać można na własność płacąc tylko regularnie zwyczajny czynsz, zawsze jest w wysokim stopniu interesującą dla tych wszystkich biedaków miejskich, którzy nie należą do klasy „kamienicznych panów." Nie jeden, komu dopiekły szykany gospodarza domu, często mile zamarzy o tém, jakby mu to z tém dobrze było, gdyby mu się udało jakim sposobem nie wielkim kosztem przyjść do własnego kącika — chociażby to było nawet najskromniejsze mieszkanko, byle tylko mógł o niém powiedzieć: „to moja własność, jestem tu panem!" Szczególniéj teraz, kiedy ceny pomieszkań wszędzie tak gwałtownie idą w górę, coraz częściéj spotkać się można z projektami budowania domków, któreby czynszownicy nabywać mogli na własność przez długoletnią spłatę ratalną ceny kupna. W Wiedniu pobudowało już towarzystwo urzędników przy pomocy banku budowniczego dość znaczną ilość takich domków, na Nussdorfer-Linie, a obecnie traktuje magistrat wiedeński z kilkoma wielkiemi instytucjami finansowemi o założenie całych dzielnic nowych, z domami, obliczonemi na potrzeby klas średnich (urzędników, drobnych kupców, profesorów i t. p.), które połączoneby były z miastem kolejami żelaznemi. Wszystkie te domy mają być tak urządzone, aby pojedyncze rodziny częściowo lub w całości nabywać je mogły na własność za opłatą bardzo niskich rat kupna. We Lwowie już rok prawie organizuje się spółka dla budowy tanich pomieszkań dla urzędników, a u nas w Krakowie bank parcelacyjny zamieścił w swoim programie budowę domów na sprzedaż ratalną. Lecz wszystkie te projekta nie przekroczyły dotychczas niestety granicy pobożnych życzeń.

Główną przyczyną niepowodzenia tych pomysłów, których użyteczność jak najświetniejsze już przeszła próby praktyczne w oświeceńszych krajach jest ta okoliczność, iż nie wiedzą u nas ludzie z któréj beczki zacząć ten interes, i nie mają téż dość energji i silnéj woli, aby jakoś zorganizować się w spółkę i umieć wyszukać pieniądze na budowę pierwszych domów tego rodzaju.

Wychodząc z zasady, że z jednego przykładu więcéj można nauczyć się jak z tysiąca morałów, podajemy tu niektóre szczegóły z ogłoszonego w jedném z pism niemieckich, nadzwyczaj interesującego opisu budowanéj obecnie pod miastem Gorycją (Görz) na południowym stoku Alp Julijskich niedaleko granicy austrjacko-włoskiéj kolonji robotniczéj nazwanéj „Strazig", gdzie w nader racjonalny sposób zastosowaną jest metoda budowania wygodnych a tanich pomieszkań dla niebogatych ludzi, które li tylko za cenę najmu za jakiś czas mogą się stać wieczystą własnością lokatorów.

Kolonję tę budują własnym kosztem bracia Zàhong dla robotników swoich fabryk jakie tam posiadają, mianowicie przędzalni jedwabiu i bawełny, tkarni i papierni. Na początek budują oni 39 domów: 14 domków parterowych pierwszéj klasy o dwóch pomieszkaniach i 25 domów jednopiętrowych drugiéj klasy o czterech pomieszkaniach. Każde pomieszkanie pierwszéj klasy ma osobny swój wchód, należy do niego mały ogródek i jest zupełnie izolowane od sąsiadów. Domy pierwszéj klasy są długie na $7\frac{1}{2}$ sążnia, szerokie na $3\frac{1}{2}$ sążnia, a na $3\frac{5}{6}$ wiedeńskiego sążnia od poziomu do szczytu płaskiego dachu wysokie. Każde ze znajdujących się w niém pomieszkań ma trzy dość obszerne, wysokie pokoje, kuchnię, piwnicę i sionkę od schodów. Domy drugiéj klasy są długie na 8 sążni, szerokie i wysokie na 4 sążnie. W parterze znajdują się dwa pomieszkania o dwóch pokojach ogrzewanych jednym piecem, z kuchnią i sionką; na piętrze jest takich samych dwoje pomieszkań, lecz każde z nich ma własne wschody i od dworu wchód oddzielny.

Cena takiego domku bez różnicy czy pierwszéj czy drugiéj klasy, wynosi 3,000 złr. Najem pomieszkania pierwszéj klasy wynosi miesięcznie 7 złr., więc rocznie 84 złr., a pomieszkanie w domu drugiéj klasy tylko połowę téj ceny!

Warunki nabycia tych pomieszkań na własność są następujące: przy podpisaniu ugody płaci się 150 złr. zadatku, a późniéj umarza się całą należytość ratami wynoszącemi 10 złr. miesięcznie. Tym sposobem w przeciągu mniéj więcéj 20 lat można przyjść do posiadania pomieszkania pierwszéj klasy za cenę 1,500 złr. Oprócz tego ponosi nabywca koszta notarjalne i intabulacji i do niego także należy płacić podatek i premję za ubezpieczenie od ognia od chwili objęcia pomieszkania w posiadanie. Notarjalny kontrakt kupna przychodzi do skutku dopiero wtedy, gdy mający chęć nabycia spłacił $\frac{1}{3}$ należytości. Aż do téj pory wolno mu wycofać się od kupna, jak niemniéj zarząd kolonji może mu każdéj chwili wypowiedzieć mieszkanie, jeżeli nieregularnie opłaca ciążące na nim z tego tytułu należytości, albo nie utrzymuje swego pomieszkania w przepisanym porządku. W obu wypadkach odlicza mu się z zapłaconéj przez niego sumy *á conto* kupna tyle, ile wynosiłby czynsz najmu tego pomieszkania przez ten czas, jak długo on je zajmował, jak niemniéj i inne koszta wynikające z umowy kupna. Kupujący obowiązany jest także przez czas swego pobytu w kolonji stosować się do obowiązującego w niéj regulaminu, mającego na celu zachowanie czystości, porządku zewnętrznego spokoju i obyczajności. Mianowicie obowiązuje się kontraktem: a) co roku kazać świeżo bielić kuchnię i wychodek, a pokoje bielić lub malować najmniéj raz na 2 — 3 lat; b) wrota, ogródek i drzwi od domu utrzymywać w dobrym stanie; c) bez osobnéj umowy nie zakładać w zajmowaném przez siebie mieszkaniu ani szynku, ani piekarni, ani sklepu; nie odnajmować ani odprzedawać pomieszkania komuś drugiemu i nic w ogólności nie przedsiębrać samowolnie żadnych zmian takich, które mogłyby zmienić pieniężną wartość realności; d) nie dokuczać sąsiadom; e) kanał, śmieciarnię a względnie gnojownię utrzymywać w ten sposób jak nakazują osobne odnoszące się do tego przepisy. W nagrodę szczególnéj troskliwości o porządek i czystość w pomieszkaniu opuszcza się corocznie pewną kwotę z przypadającéj należytości. Nad porządkiem i spokojem w kolonji czuwa fabryczny zarząd kolonji wspólnie z komitetem, złożonym z pięciu żonatych robotników osiadłych w kolonji. Jeżeli z jakiegokolwiekbądź powodu nabywca w toku płacenia rat odstępuje od kupna, wszystkie melioracje, jakie zaprowadził w zajmowaném przez siebie pomieszkaniu, wynagradza mu się wedle ceny szacunkowéj.

Czynsz najmu wynosi w przecięciu $5\frac{3}{5}\%$ kosztów budowy tych mieszkań.

najkrwawsze usiłowania nie mogły jéj wyswobodzić ani wykupić. Kiedy zdobywcy położyli rękę na Polakach, byli Polacy w chronicznéj domowéj wojnie. I oni także obdarzeni byli naturą piękną, rycerską, dowcipną, ale lekką i bezładną. Poetyzowali, a dziś przemysł rządzi. Podczas kiedy polny konik (z bajki Lafontainnea Red.) patrzył w słońce, — skrzętna i pracowita mrówka kopała tysiączne przejścia w głębokości ziemi — zbierała i zwoziła porzucone okruszyny i w końcu skończyła tak jak ród lichwiarzy, na objęciu w posiadanie ziemi. — Niechaj historja będzie naszą nauką; nie dość jest być rasą szlachetną, szczodrobliwą, łatwą; trzeba być rasą poważną i pracowitą. A kiedy patrzymy na to co się stało z nieszczęśliwą Polską, trzeba nam sobie powiedzieć, że taki los czeka kraje w roztercе i narody wydane na domowe wojny".

P. John Lemoinne widocznie chce nas już grzebać jako stanowczo umarłych. — Od nas samych zależy pokazać, że żyjemy i żyć będziemy.

Niemcy.

[Zamierzona częściowa reforma podatkowa w obszarach przed ostatnią wojną, w skład Prus wchodzących].

Rząd od dawna już zamierzał sprowadzić dla klas najuboższego ludu pewną ulgę w podatkach. Nie można było jednak nigdy zgodzić się na to, od jakich środków rozpocząć tę reformę. Głos publiczny domagał się zawsze o zniżenie lub uchylenie tych podatków, które ciążyły na przedmiotach najpowszechniejszego użycia. Akcyza i podatek od soli były ciągłym przedmiotem zaczepek wymierzonych w sejmach przeciwko rządowi.

W ostatnich czasach rząd wystąpił z propozycją zupełnego uchylenia ostatniéj klasy tak zwanego klasycznego podatku. Jest to podatek osobisty, pobierany podług majątkowego stanu klas, na które ludność państwa podzielono.

Propozycji rządowéj sejm nie przyjął. Wychodził z zasady, że żadnéj z klas ludności nie wypada wyłączać z solidarnego obowiązku ponoszenia ciężarów państwa. Podatek ostatniéj klasy jest niski, najniższy po 7½ grosza polskiego od głowy miesięcznie. Pobór jego był łatwy. Sumę przez rząd w ustępstwie ofiarowaną wynoszącą około dwóch miljonów uważano za zbyt małą ulgę dla kraju, uwolnienie zaś od podatku całéj jednéj klasy ludności za demoralizujący czynnik, obudzający pragnienia wyzwalania się od obowiązkowych ciężarów i niszczący przez to w najliczniejszéj klasie poczucie solidarności z dobrém ogółu.

Teraz słychać, że rząd ponownie wystąpi z wyraźnym wnioskiem zmierzającym do dawniéj już zamierzonego celu. Motywa mają się opierać na tem, że z postępem przemysłu i handlu rozdział między bogatemi a biednemi częściami ludności staje się coraz widoczniejszym — że więc ostatnim pewna ulga się należy. Jest to polityczne kaptowanie sobie ludu. Dodają daléj motywa, że ściąganie klasycznego podatku ostatniéj klasy staje się z dnia na dzień trudniejszém i wykazuję to statystyką wzrastającéj liczby corocznych egzekucji, z których w ostatnim roku kilka set miało być nawet bezskutecznemi. Jest to rezultat, który, jeśli rząd pragnie nim się zasłaniać, bardzo łatwo osiągnąć można przez proste polecenie łagodnego postępowania przy przymusowém ściąganiu podatku.

Z zupełném uchyleniem podatku osobistego ostatniéj klasy ludności łączy się jeszcze komunalny interes powiatów. — Rozkład ciężarów komunalnych powiatowych odbywa się z zasady podług opłaconego podatku tak gruntowego jak i osobistego. Uwolnienie więc pewnéj klasy ludności od opłaty osobistego podatku w państwie, pociągnęłoby za sobą tém samem uwolnienie jéj od ponoszenia wspólnych ciężarów w gminie i powiecie. — Konserwatywna część ludności sprzeciwia się temu ze względów materjalnych, postępowa obawia się, żeby zwolnienie od ciężarów nie sprowadziło za sobą w dalszém następstwie usunięcia najliczniejszéj części ludności od głosu w gminie i powiecie a tem samém i od współudziału w ich zarządzie.

Wobec wspomnianych powyżéj zamiarów rządowych, powstaje w obozie opozycyjnym inne zdanie, które może będzie miało dużo głosów za sobą. Podług niego ciężary podatkowe nie dotykają za nadto żadnéj części ludności. Jeśli więc dochody zaczynają przewyższać wydatki, tu najstósowniéj będzie użyć nadwyżki na produktywne wydatki państwowe — które wobec innych potrzeb bardzo mało dotąd były uwzględniane. Drogą tych wydatków wzrośnie dobrobyt powszechny, a pożądana ulga znajdzie się sama przez się. Rozszerzenie zakresu ogólnéj oświaty, polepszenie dróżnictwa, poprawę losu nauczycieli i niższych urzędników wskazują, jako cele naglące, o które dotąd nie okazywano dostatecznego starania. Jest to arena szeroka, na któréj deputowani pruscy znajdą sposobność popisywania się długiemi mowami, których ostatecznym rezultatem będzie pewno znów to, co od niejakiego czasu zawsze bywa na sejmie pruskim, że rząd pozwoliwszy wszystkim wygadać się, zrobi w końcu to, co mu się podoba.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Jasło 9 października.

Rada powiatowa jasielska odbyła wczoraj trzecie posiedzenie kwartalne. Jak wzmiankuje odczytane przez sekretarza sprawozdanie, załatwiono w kwartale ubiegłym spraw 467; — z ważniejszych następujące: Z powodu oporu w kilku gminach zarządzono naprawę dróg w drodze przedsiębiorstwa, a dokładném przedstawieniem korzyści płynących z kas pożyczkowych wydział zdołał nakłonić 32 gminy do założenia podobnych kas. — Wydział wydał okólniki: 1) do naczelników gmin, aby przedłożyli budżety, jeżeli potrzeby gminne w roku przyszłym wymagać będą wyższego dodatku nad 25 pct, celem uzyskania zezwolenia sejmu; 2) aby udzielili wszelkiéj pomocy delegatowi, który sprawdzać będzie stan dróg gminnych; 3) aby wzbraniali podczas wesel i zabaw strzelać pomiędzy zabudowaniami, a pasącym bydło i trzodę palić ogień w pobliżu siana na łąkach, w drzewach wypróchniałych i innych miejscach łatwo pożar wzniecić mogących; 4) wyjaśniający, jak postępować przy udzielaniu pozwoleń na budowę domów; 5) aby nadesłali zwykłe budżety potrzeb gminnych z usprawiedliwieniem dochodów i wydatków; 6) do przełożonych obszarów dworskich i naczelników gmin, ażeby często robili niespodzianą rewizję miar i wag w handlach, szynkach itp.; 7) aby ściśle przestrzegali ustawy o policji wodnéj; 8) streszczający ustawę o przestępstwach polowych.

Uchwalono poprzeć petycje do sejmu wnieść się mające: 1) rady powiatowéj grybowskiéj, aby język polski w urzędach skarbowych bezzwłocznie w użycie był wprowadzony; 2) rady pow. myślenickiéj, aby syn jedynak wdowy, która weszła w powtórne związki małżeńskie, był wolny od wojska; 3) zarządu głównego towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w sprawie oświaty ludowéj; 4) rady pow. bocheńskiéj — do izby panów — ażeby uchwała zapadła w izbie deputowanych, a postanawiająca, że prawo o sądach przysięgłych ma obowiązywać i Galicję, — było w całości potwierdzone.

Zakomunikowano wszystkim wydziałom do poparcia petycję w sprawie zabezpieczenia przyszłości urzędnikom autonomicznym.

Kto choć raz w życiu miał interes w urzędach podatkowych, nabrał dokładnego przekonania o istniejącym tam chaosie, nieporządku i anarchji o pomstę do nieba wołających. Zdaje się, że urzędy te nie posiadają pewnych danych, służących do obliczenia rzeczywistéj należytości; dlatego też każdy kontrybuent jest zawisły od dobréj lub złéj woli oraz fachowości urzędnika. Jakże liczne zdarzają się przypadki, że podatkujący otrzymuje po upływie pewnego czasu zwrot nadwyżki mylnie policzonéj, albo też nie doręczą mu żadnego wezwania aby zapłacił podatek, a mimo to liczą egzekutne, ba nawet i wtedy, choć kotrybuent zgłosił się z opłatą, któréj nie przyjęto z przyczyny pilnych zatrudnień. Jakkolwiek oprócz ojca świętego nikt za nieomylnego uważać się nie może, to przecież władze skarbowe — tak niezmiernéj wagi obowiązki sprawujące — podobnych omyłek popełniać nie powinny; a byłby już czas, ażeby rząd zwrócił swą uwagę na tę sprawę i położył kres krzyczącemu złemu.

Nad dodatkami potrzeb powiatowych urzędy podatkowe nie prowadzą żadnéj kontroli; co im się podoba, to udzielą, a często w nagłéj potrzebie nic dostać nie można. Nadto wydziały powiatowe nigdy nie wiedzą, ani sprawdzić nie mogą, jakie zaległości pozostają z ogolnego dodatku.

Tém spowodowany wydział jasielski wniósł prośbę do wydziału krajowego o wyjednanie na właściwéj drodze, aby urzędy podatkowe utrzymywały w ciągłéj ewidencji rachunki z dodatków na potrzeby powiatowe, i takowe co kwartał przesyłały wydziałom.

Rada powiatowa jasielska uchwaliła następujące wnioski wydziału: 1) o uzyskanie pozwolenia sejmu na pobór myta na drodze powiatowéj woszycko lubelskiéj nowo wybudowanéj; 2) iż na budowę dróg gminnych — ważnych pod względem komunikacji ogólnéj—udzieloną będzie subwencja z funduszów powiatowych; 3) każdego roku kosztem powiatu wysłać do Dublan na kurs gospodarczo rolniczy jednego syna kmiotka z powiatu jasielskiego; 4) wystosować petycję do sejmu, aby szkoły ludowe przeszły na fundusz krajowy; 5) aby ustawa o policji polowéj zmienioną została, jako całkiem nieodpowiednia obecnym stosunkom. — Dwa wnioski p. Apol. Przyłęckiego: 1) wnieść petycję do sejmu o przyznanie subwencji w sumie 10,000 zła. na postawienie budynku gimnazjalnego w Jaśle, i 2) wezwać rząd, aby swoim kosztem dopełnił kosztorys i plan regulacji wszystkich znaczniejszych rzek w powiecie tutejszym, a nadto gminy i obszary nad rzekami położone, aby zdeklarowały się, jakim datkiem przyczynią się do tego dzieła, celem zabezpieczenia powiatu od klęsk zrządzanych wylewem. Na wniosek p. Jana Skowronia petycję do sejmu, aby koszta leczenia ubogich w szpitalach ponosił w całości fundusz krajowy.

Wydział krajowy ma przedstawić sejmowi projekt utworzenia okręgów jako lekarstwo na obecny straszny bezrząd gminny. — Niestety, lekarstwo to nietylko skutku żadnego nie odniesie, ale owszem chorobę zwiększy, wyradzając inne słabości jeszcze dotkliwsze. Kto przyjmie obowiązki naczelnika okręgu?... Właściciel dzisiejszego obszaru pod żadnym warunkiem, a każdy inny, szukający w tém tylko zabezpieczenia swego bytu, czy zechce energicznem a sprawiedliwém działaniem narażać się właścicielom większych posiadłości — chociaż swym niby podwładnym, jak projekt opiewa — wolno więcéj niż wątpić. Do podatków, kopy dodatków, przybędzie jeszcze jeden dodatek i ciężar dla ludności bez rzeczywistych korzyści.

Nieładowi dziś panującemu zaradzić może skutecznie tylko gmina zbiorowa. To, co utrzymuje projekt wydziału krajowego, że lud z natury niechętny wszelkim zmianom bezpośrednio jego się dotyczącym, jest zupełnie bezzasadne i nie wytrzymuje żadnéj krytyki; albowiem lud nasz pomimo swéj ciemnoty posiada dar zdrowego zmysłu odróżnienia złego od dobrego; potrafi więc wkrótce ocenić, że gmina zbiorowa jest lepszą od pojedyńczéj z czystych zasad materjalnych. Korzyści te są bardzo wyraźne. Dzisiejsza gmina, składająca się z kilkunastu chałup, ma dróg gminnych w długości jednéj mili. Czy zdoła takowe naprawić?... A opłata pisarza, wójta, spis rekrutacji i inne drobne wydatki, które odpadną przy gminie zbiorowéj. A ileż wtedy dobrodziejstw dla ogółu! Każdy to pojmie, kto ma jakiekolwiek stosunki z teraźniejszą gminą.

Z tych więc pobudek na wniosek prezesa rada jasielska uchwaliła petycję do sejmu o ustanowienie gmin zbiorowych z obszarów i gmin dzisiejszych, i takową rozesłać wszystkim radom powiatowym do poparcia.

Po objęciu urzędowania przez hr. Gołuchowskiego zdawało się, że antagonizm pomiędzy władzami rządowemi a autonomicznemi ustanie. Następstwa okazują przeciwne rezultaty. Jeżeli który z wydziałów, w gorącém poczuciu swych obowiązków, stara się zaprowadzić ład i porządek w powiecie, opieszałych i występnych wójtów karze lub dla dobra gminy chce usunąć, doznaje stanowczéj przeszkody w namiestnictwie. Są przypadki, że wydział w porozumieniu ze starostwem, treściwe, zrozumiałe i dobitnie uzasadnione wnioski przedstawi namiestnictwu z żądaniem złożenia z urzędu wójta; żądanie takie prawie nigdy uwzględnioném nie zostaje. A dlaczego?... bo referent namiestnictwa spleśniał, zżył się tak z biurokratzmem, że skoro nie widzi foljałów aktów i dwa lub trzy lata wlokącéj się sprawy, mniemałby, że zbrodnią jest we dwóch lub trzech tygodniach przeprowadzić dyscyplinarne dochodzenie, rzecz zakończyć na dwóch lub trzech arkuszach i wydać decyzję. W sprawach tego rodzaju namiestnictwo nigdy nie powinno odmawiać swego potwierdzenia, choćby nawet w śledztwie okazały się jakie małoznaczące niedokładności, byle istota czynu była należycie udowodnioną. Wtedy tylko władze autonomiczne nie zniechęcą się i mogą działać z pożytkiem dla kraju.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Teatr. — „Wujaszek całego świata" komedja pełna dowcipu i komiczności, pozostawia długo w widzu wrażenie nader miłe. Sztuka ta wprowadzoną została przez obecną dyrekcję na nowo w repertoir, i możemy powiedzieć, że jest ozdobą tegoż, szczególniéj dla gry p. Rychtera. Wujaszek w osobie Rychtera, jest prawdziwym typem owéj dobroduszności; typ tak wierny, wykończony i konsekwentnie przeprowadzony od początku do końca, że potrzeba podziwiać całe mistrzowstwo gry artysty, w któréj trudnoby dopatrzeć błędu. Gra wczorajsza p. Rychtera było to studjum charakteru, które przyniosło zaszczyt znakomitemu artyście. Zaraz po p. Rychterze trzeba oddać należne uznanie grze pannie Szaszkiewicz, która wywiązała się ze swéj roli nader chlubnie, grała z wielkiém życiem, wdziękiem i naturalnością. Pannie Bendównie musimy zarzucić lekceważenie roli i niewłaściwą czasem wesołość i śmieszki, jak np. w scenie z wujaszkiem (akt I), w któréj właśnie najmniéj się tego spodziewać można było.

Druga sztuczka „Recepta na świekry" farsa, podtrzymywana dobrą grą utrzyma się, sądzimy bardzo długo na scenie, z powodu nadzwyczaj wesołych sytuacji i humoru. Zasługa dobrego odegrania należy się państwu Ekerom i Leszczyńskiemu. P. May grająca dotąd drugorzędne role, budzi w nas nadzieję, że wkrótce stanie się pierwszorzędną artystką, ku czemu ma wszystkie warunki potrzebne.

Dnia 12 października o godz. 11½ rano, odbędzie się w Zakładzia narodowym imienia Ossolińskich uroczyste doroczne posiedzenie, na którém zdaną będzie publicznie sprawa z całorocznych czynności zakładu.

„Corriere Veneto," dziennik wychodzący w Padwie, nr. 266, z dnia 25 września r. b., zawiera następną korespondencję z *Castelfranco Veneto* dnia 20 września r. b.:

„Z żywém zadowoleniem podajemy wiadomość o powodzeniu opery „Purytanie," którą od kilku dni przedstawiają w tutejszym teatrze. Sądzę że osoby, choćby najbardziéj wymagające, nie zaprzeczą nam, jeźli śmiało będziemy twierdzili, że szczytne melodje Belliniego są godnie oddane przez wszystkich artystów śpiewu, niewyjmując i orkiestry. Prawdę mówiąc, sąd publiczności nie będącéj wcale uprzedzoną, zdawał się być z początku wahającym się, ale już od drugiego przedstawienia oceniła ona całą zdolność panny M. Rivoli (Mecenseffy), prima donna soprano, która jeźli nie posiada silnego głosu, natomiast jest uposażoną niezwykłą intelligencją dramatyczną. Tak wrodzonym swoim wdziękiem, jak i głosem łagodnym, harmonijnym, wywarła na słuchaczów niezwykły urok. Wczorajszego wieczora, w którym wykonanie było najlepsze, po wiele razy była obdarzoną oklaskami żywemi, a przy końcu arji aktu II, gdy z całą słodyczą swego śpiewu opłakiwała żałośnie:

Ridatemi la speme, O lasciatemi morir,

(Powróćcie mi nadzieję lub pozwólcie mi umrzeć),

zachwycenie publiczności nie miało już granic, a sympatyczna artystka przywoływaną była bez przestanku i obdarzoną przeciągłemi oklaskami.

Tak młodą jeszcze będąc p. Rivoli, ma przed sobą świetną karjerę, któréj jéj z serca życzymy, a pewni jesteśmy że zachowa długo w pamięci to miejsce, które pierwsze godnie oceniło jéj talent."

Kronika potoczna i rozmaitości.

Sprawozdanie z czynności komitetu zarządzającego i delegacji krakowskiéj tow. opieki narodowéj, za czas od 1 sierpnia do 1 października 1872 r.:

Przychód:

	zła.	c.	zła.	c.
Pozostałość w kasie z d. 31 lipca r. b. według ostatniego sprawozdania			—	63
Lwów:				
Dary jednorazowe			228	63
Wkładki członków			582	21
Prowizja od funduszu żelaznego			18	33
„ pożyczek			2	—
Dochód z balów i składek w zdrojowiskach			473	—
Z festynu lwowskiego na dniu 8 września 1872 r.			333	70
Zwrot pożyczek			83	80
Za sprzedany stary sprzęt			6	—
Wkładki i dary nadesłane przez delegatów:				
p. Füllera z doliny			10	—
p. Mościńskiego			3	—
p. Kokurewicza			33	42
Kraków:				
Dary jednorazowe	1	—		
Wkładki członków	25	45		
Z festynu krakowskiego	90	73		
Rachunek bieżący delegata krakowskiego (subwencja przesyłana od komitetu Lwowa)	319	63		
Razem	496	81	496	81
Suma ogólna			2271	53

Rozchód:

	zła.	c.	zła.	c.
Kraków:				
Zapomogi stałe			247	—
„ jednorazowe			121	50
Gospoda			119	30
Administracja			38	92
Razem			596	81
Lwów:				
Zapomogi stałe	198	30		
„ jednorazowe	325	40		
Zaliczki dla kształcącéj się młodzieży	62	—		
Gospoda dla przebywających czasowo	144	94		
Gospoda dla weteranów	161	35		
Pożyczki udzielone	50	—		
Dług spłacony	301	—		
Koszta pogrzebu zmarłego klienta	18	—		
Prowizja poborcy wkładek we Lwowie	11	95		
Czynsze za lokal kancelaryjny, dwóch gospod, płace urzędnika i woźnego i koszta administracji	326	79		
Pozostałość w kasie	74	98		
Razem	1674	72	1674	72
Suma ogólna			2271	53

W miesiącach sierpniu i wrześniu b. r. zgłosiło się do komitetu we Lwowie ogółem 143 osób, między niemi 37 nowo-przybyłych z Francji. Komitet umieścił w tym czasie 22 klientów na posadach stałych, dla 16 wyszukał zajęcia czasowe. A mianowicie pomieszczono: w banku 1, w biurach wydziału krajowego 3, przy starostwie powiatowém na prowincji 1, za pisarzy w kancelarjach adwokackich 2, za nauczycieli do dzieci 2, przy budowie dróg krajowych 2, za dozorcę robotników przy kolei Karola Ludwika 1, za portiera w hotelu 1, przy gospodarstwie wiejskiém 9, w handlu 1, za pomocnika w magazynie nafty 1, przy budowie i trasowaniu kolei arcyks. Alberta, bądź to w charakterze dozorców i figurantów, bądź też jako robotników za dziennem wynagrodzeniem 14.

Dwóch chorych umieszczono w szpitalu powszechnym we Lwowie; dwóch cierpiących na reumatyzm używało na koszt towarzystwa kąpieli w Lubieniu, jednemu zmarłemu sprawiono pogrzeb.

Na gospodzie czasowéj przebywało ogółem 18 klientów; najmniéj 4, najwyżéj 9; na gospodzie urządzonéj dla weteranów wojskowych mieściło się 4-ch.

Zapomogi stałe miesięczne pobierało 17 kalek i 5 wdów; zaliczek dla młodzieży kształcącéj się w myśl art. II lit. *d* udzielono 5-ciu.

W tym samym czasie zgłosiło się do delegata krakowskiego osób nowych 30; z tych umieszczono na posadach 3-ch, a mianowicie: w fabryce powozów Bogiura 1, w fabryce maszyn Zieleniewskiego 1, w handlu 1; 14 zaopatrzono na podróż do Lwowa, 9 nie przyjęto na opiekę, 4-ch pozostaje na utrzymaniu dziennem, dwaj dawniejsi chorzy umieszczeni w szpitalu.

Do umieszczenia pozostaje we Lwowie osób 24, a mianowicie: 5 uzdolnionych do gospodarstwa, 13 do zajęć biurowych, 6 do usług niższego rzędu; prócz tego znajduje się 3-ch władających dobrze językiem angielskim.

Lwów, dnia 9 października 1872 r.

Walerjan Podlewski, prezes.

Karol Pawłowski, członek kom zarządz.

Niezwykła kradzież zdarzyła się właśnie w Gąbinie, w Prusiech. W nocy włamał się ktoś z wielką zuchwałością do biura landratha, nietknął jednak ani pieniędzy, ani innych przedmiotów wartościowych, a zabrał tylko wszystkie formularze do paszportów i kart paszportowych, tudzież pieczęć urzędową.

Oliwa w Pompei. — Przy rozkopywaniu Pompei znaleziono w sierpniu rb. butelkę, napełnioną oliwą, czystą i jak bursztyn przezroczystą. Butelka była szczelnie zakorkowana i oblana woskiem, czemu przypisać należy, że zawarty w niéj płyn — pomimo pozostawania przez lat blisko 2000 pod ziemią — tak dobrze się zachował. Mnóstwo już różnych przedmiotów codziennego użytku starożytnych Rzymian dobyto z wykopalisk Pompei, i można takowe oglądać w muzeach neapolitańskich i rzymskich, ale próbkę staréj rzymskiéj oliwy znaleziono po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 10 października pochmurno, wieczorem i w nocy deszcz; termometr od 5.6 doszedł do 14.4 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 11 stan jego był 326.74, termometru 9.4 R. Wiatr północno-zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Jan Boreyko wł. d. z Nowej Sieniawy; Józef Ochocki wł. d. z Rossji; Juljusz Vallent art. malarz z Kongresówki; Jan hr. Zamojski wł. d., Ida hr. Seilern wł. d., z Galicji; Arkadjusz Stahl z żoną ob. z Miechowa; Teofil Dynowski radca dworu z Kijowa; Kaz. Bartoszewicz student, Wład. Masłowski stud., z Warszawy; Maurycy Mahalski inż. z Homorny; Gabrjel Bardin fabr. z Paryża; Herman Neisch kup. z Berlina.

Sprawy sądowe.

Stanisławów 3 października.

[Proces Marguliesa i tow. o nieprawne uwalnianie się od wojska.]

(Ciąg dalszy.)

Dziesiąte posiedzenie. Wczorajsze posiedzenie było bardzo interesujące już to z powodu szczególnego wypadku, już to z powodu dość ciekawéj obrony jaką sąd usłyszał od c. k. urzędnika.

Podług aktu zaskarżenia mieli popisowi czortkowscy a szczególniéj ich krewni dać Karmelinowi podarunki pieniężne dla uwolnienia ich. Nazwisk tych dawców Karmelin nie jest w stanie wymienić. — Czy co do pobranych w ten sposób pieniędzy pamięć Karmelinowi także nie dopisuje, tego z aktu oskarżenia nie można się dowiedzieć. — Kierowana przez Karmelina komisja poborowa spełniła naturalnie swoją powinność i wszyscy popisowi opłaceni, zostali uznani za niezdolnych.

Komisja jednak cywilna spełniła także swoją powinność i przeznaczyła 14 z tych popisowych do powtórnego zbadania. Komisja polityczna składała się z lekarza powiatowego, komisarza pow. Köhlera i z adjunkta Mojsowicza.

Gdy Karmelin widział, że cywilni członkowie komisji poborowéj krzyżują jego plan, uczynił propozycją Mojsowiczowi i rzeczywiście udało mu się skłonić go za pewną sumę pieniędzy, ażeby w liście popisowéj liczbę przeznaczonych do powtórnego badania z 14 zredukował na 4.

Ażeby to jednak uczynić, potrzeba było także listę wojskową zmienić i tylko w tym przypadku zgodził się Mojsowicz na sfałszowanie listy w jego rękach będącéj.

Karmelin udał się więc do porucznika Koryzny i żądał od niego listy wojskowéj, aby ją wraz z cywilną poprawić. Koryzna nie chciał mu wydać listy. Karmelin pospieszył do majora Ludolfa a ten dał mu bilet do Koryzny przechowany w aktach następującéj treści:

„Kochany Koryzno! Wydaj listę Karmelinowi natychmiast. Czas nagli."

Rozumie się, że Koryzna usłuchał rozkazu i listę wydał. Tym sposobem liczba popisowych przeznaczonych do powtórnego badania została zmniejszoną na 4. Tyle powiada akt oskarżenia.

Adjunkt Mojsowicz obwiniony o tę zbrodnię zaprzecza opowiadaniom Karmelina i mówi daléj: Wiele lat przepędziłem w służbie rządowéj, zasłużyłem sobie już na szczególne wynagrodzenia kilkakrotnie (tu okazuje dowody) i muszę się zdumieć, że sąd może na zasadzie zeznań takiego Karmelina choćby podejrzenie mieć przeciwko mnie. Muszę wyrazić moje oburzenie, że austrjaccy c. k. oficerowie zniżają się do takich niegodnych czynów. Mnie się zdaje, że każdy uczciwy oficer musi się wstydzić służyć razem z takim Ludolfem lub Koryzną. — Jest to powszechnie znane i stało się już nieledwie przysłowiem, że członkowie komisji poborowéj bogacili się, i że każdy oficer, którego stosunki majątkowe były zachwiane, był zwykle delegowany do takiéj komisji dla poprawienia swego stanu. Jako dowód może służyć sam Koryzna, który wiele lat już służy przy komisji poborowéj i dziś nie ze swéj pensji ale z procentów od kapitałów się utrzymuje. Nie mogę pojąć jak ci właśnie, którzy tak długo grzeszyli, dziś zastawili łapkę na innych, ażeby ich ofiarą za swe zbrodnie uczynić.

Sędzia Ambros zwrócił uwagę obżałowanego, że te wycieczki nie są na miejscu, że tu nie ma mowy o przeszłości i że ci oficerowie właśnie dlatego to czynili, ażeby nadużycia przy poborze „wykryć".

Mojsowicz nie zadowolnił się tém i powiedział: ażeby stare złe odkryć, nie należało przecie gwałtem innych do przestępstwa przywodzić. Lista poborowa uszkodzona od deszczu w podróży, musiała być przepisaną i ztąd pomyłka.

Odczytano następnie zeznanie świadka komisarza powiatowego Köhlera. Powiada on, że w urzędowaniu komisji wojskowéj dostrzegał takie nadużycia, jakich nigdy w ciągu długiéj swéj służby nie spotkał i które oburzają. Prawie wszyscy popisowi silni i dzielni uznani zostali za niezdolnych i to go spowodowało, że przeznaczył wielu do powtórnego badania. — O adjunkcie Mojsowiczu wyraża się z wielkiemi pochwałami.

Odczytano jeszcze świadectwo kapitana Hofmanna, że Mojsowicz samowolnie zmienił cyfrę popisowych 14 na 4.

Prokurator żądał, ażeby sąd odebrał przysięgę od dwóch ostatnich świadków, do czego jednak sąd nie przychylił się.

Na tém zakończono posiedzenie, a następne naznaczono na poniedziałek 7go października.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sekwestracja kolei lwowsko-czerniowieckiéj. — Minister handlu Banhans wydał następujące rozporządzenie za nr. 27,025 i nr. 5864 z daty 7 października, nakazujące sekwestrację kolei czerniowieckiéj:

„Na podstawie §. 12 ustawy o koncesjach kolei z dnia 14 września 1854 r. i §§. 4 i 27, oraz 6 i 26 koncesji z dnia 11 stycznia 1864 r. i z dnia 15 maja 1867 r. zarządzam sekwestrację austrjackiéj linji Lwów-Czerniowce Suczawa kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiéj, na koszt i ryzyko przedsiębiorstwa i naznaczam na sekwestratora obu linji c. k. radcę rządowego Karola Barychara, a w razie jego nieobecności na zastępcę sekwestratora c. k. inspektora Perla.

Tenże ma objąć swój urząd z dniem 8 października, a równocześnie mają być zawiadomieni: Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów, rada nadzorcza i dyrecja kolei, że są usunięci od przelanych na nich przez statuta z dnia 13 października 1868 r. obowiązków, o ile te dotyczą zarządu kolei lwowsko-czerniowieckiéj i czerniowiecko-suczawskiéj. Wszyscy urzędnicy i cała służba zasekwestrowanéj kolei z dniem objęcia urzędu przez sekwestratora mają podlegać jego władzy.

Niniejsze rozporządzenie ma być ogłoszone w Wiedniu, we Lwowie i w Czerniowcach w dziennikach rządowych, w w Londynie w *Times* i *Daily News*, a także we właściwy sposób w Rumunji.

Wiedeń d. 7 października 1872 r.

Banhans.

Do tego rozporządzenia dodane są następujące motywa:

Według §. 12 ustawy o kolejach żelaznych i koncesjach z 14 września 1854, wolno rządowi zarządzić sekwestr koncesjonowanéj kolei żelaznéj na koszt i ryzyko przedsiębiorstwa, jeżeli toż przedsiębiorstwo mimo ponawianych napomnień, władzy słuchać nie chce, albo warunkom aktu koncesji lub regulaminowi ruchu kolei wbrew działa.

Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiéj przedstawia wszystkie te trzy wypadki, a mianowicie:

I. Od chwili istnienia kolei lwowsko-czerniowieckiéj i czerniowiecko-suczawskiéj, organa przeznaczone do nadzoru niejednokrotnie zauważyły, że stan budowy i ruchu téj kolei, bezpieczeństwu i regularności ruchu całkiem nie czyni zadość. Ministerjum handlu z tego powodu w r. 1870 nakazało techniczno-administracyjne śledztwo téj kolei. W skutku tego śledztwa przeprowadzonego od 23 lutego do 15 marca 1870 r. poleconém zostało reskryptem ministerstwa handlu z d. 8 maja 1870 r. radzie zawiadowczéj, liczne i w wielkiéj części bardzo znaczne braki i niedostatki w budowie i ruchu, jako też w administracji lwowsko-czerniowieckiéj i czerniowiecko-suczawskiéj kolei jak najrychléj usunąć. Zarazem zażądaném zostało przedłożenie instrukcji pod względem obliczenia dochodów i wydatków na linjach austrjackich i rumuńskich i zganioném niewypełnienie reskryptów ministerstwa handlu z 11 listopada 1869, z 12 grudnia 1869 i 26 grudnia 1869, w których zarządzono budowle dla uniknienia niebezpieczeństw wodnych i w ostatnim z nich powołano się na §. 12 ustawy o koncesjach kolei żelaznych z 14 sierpnia 1854 r.

Dana w reskrypcie z 8 maja 1870 polecenia ponowione zostały pod d. 25 czerwca 1870.

Jak mało jednak uwzględniano je — świadczy okoliczność, że szybko po tém to jest w d. 28 listopada 1870 i 5 grudnia 1870 r., z powodu zaszłéj przerwy ruchu i zarządzonego z téj przyczyny urzędowego śledztwa, ponowne wskazówki względem przywrócenia dobrego stanu kolei do towarzystwa wydane być musiały. I tych wskazówek, jak skutek okazał, nie uwzględniono. Przeciwnie, remonstrowano podaniem z 30 listopada 1870 r. przeciw pierwszym z tych reskryptów w sposób tak niewłaściwy, że ministerstwo handlu było zmuszone zwrócić uwagę dyrekcji na tę niewłaściwość pod d. 9 września.

Daléj pomijano wydane przez ministerstwo handlu rozporządzenia, celem uchylenia niedostatków admininistracji, szczególnie co do odgraniczenia atrybucji dyrekcji jeneralnéj w Wiedniu i kierownictwa ruchu we Lwowie.

Reskryptem z d. 8 maja wskazano na podstawie ponownego wyczerpującego śledztwa, drogi, jakie pod tym względem obrać należy i zażądano przedłożenia głównych zarysów nowéj organizacji służby, jako też odpowiednie instrukcje jeszcze przed wprowadzeniem jéj w życie. — W podaniu towarzystwa z dnia 5 lutego 1871 r., które rozbiera wskazówki ministerstwa handlu, przedłożone zostały główne zarysy reorganizacji zarządu, bynajmniéj zaś, potrzebne do ocenienia ich instrukcje. Dotyczącéj reformy zarządu dokonano samowolnie, któréj atoli nie towarzyszyły spodziewane korzyści.

Gdy atoli reskrypt ministerjalny z d. 4 sierpnia 1872 r. ułożenia nowego, odpowiedniego celowi podziału zajęcia i przedłożenia go w dniach 14 do zatwierdzenia zażądał, rada zawiadowcza według podania z 25 września 1872 r. nie uczyniła temu zadość i stawiała warunki niemogące być przyjętemi.

Wskazane w owym reskrypcie zniżenia wyłuszczonych wydatków w budżecie ruchu, rada zawiadowcza odrzuciła.

Przedłożone w skutku reskryptu z d. 8 maja 1870 r. instrukcje dla obliczenia dochodów i wydatków ruchu z uwzględnieniem pojedyńczych linji kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiéj, dały ministerstwu handlu powód w d. 29 grudnia 1870 r. żądania modyfikacji dążących do ścisłego, ile możności, rozdziału linji austrjackich od rumuńskich.

Żądania te nie zostały bynajmniéj według podania rady zawiadowczéj z dnia 14 marca 1870 r. w sposób wymagany uwzględnione.

Krzyczący przykład nieuległości przepisom ministerstwa handlu tworzy okazany wbrew najwyraźniejszemu poleceniu ministerstwa, danemu radzie zawiadowczéj, opór jeneralnego dyrektora wydania organom rządu do przejrzenia kilku dokumentów, potrzebnych do przeprowadzenia reskryptem ministerstwa handlu z 20go września 1872 zarządzonego oddania kolei lwowsko-czerniowiecko-suczawskiéj, między niemi tych, które zawierały kontrakta budowy, warunki budowy, kontrakty dostaw i akta wykupna gruntów.

II. Liczne na kolei lwowsko-czerniowiecko-suczawskiéj przebudowania, które już w początkach ruchu koniecznemi się stały, z rozmaitych powodów ze strony organów rządowych przedsiębrane śledztwa stanu budowy, jakoteż częste przerwy komunikacji stwierdzają, że nie uczyniono zadość w §§ 2 i 4 a względnie 3 i 6 aktu koncesji z 11go stycznia 1864 i 15go maja 1867 zawartym głównym warunkom owych koncesji i nie zwracano obowiązkowéj pieczy na budowę kolei i utrzymanie jéj w stanie zdolnym do ruchu, co zresztą już z powyższych reskryptów o niedostatkach budowy wynika, z których dwa, jak np. reskrypt z 28go listopada 1870 i z 5go grudnia 1870, na nadzwyczajnie niedbałe prowadzenie budowy wyraźny nacisk kładą.

Dowód całkiem niezadawalającego stanu budowy stanowi fakt, że na linjach Lwów-Czerniowce Suczawa komunikacja pociągów pospiesznych szczególnie z powodu wadliwego stanu budowy zwierzchniéj (nadzwyczajnéj ilości spruchniałych progów), a częścią i budowy ziemnéj z d. 3 września 1872 ze względów publicznego bezpieczeństwa wstrzymaną być musiała.

III. Ale i głównym warunkom regulaminu ruchu z 21 listopada 1851 czyniono nieraz wbrew, jak to stwierdzają reskrypta ministerstwa handlu z d. 8 maja 1870, z 2 lipca i 26 listopada 1870 i z 4 września 1872, zresztą reskrypt jlnéj inspekcji z 27 maja 1872.

W ten sposób kolej, jak już powyżéj

udowodnionem było, nie jest utrzymaną w dobrym, zdolnym do jazdy stanie (§ 3), a przyrządy dla jéj bezpieczeństwa przeciw śnieżnym zawiejom nader wadliwe (§ 17).

Materjał ruchu nie jest w odpowiednim stanie, czego dowodzi obecnie 31·7% wynosząca, a zatém nader wysoka cyfra reparacji maszyn (13 z 41 na linjach austrjackich), jakoteż ta okoliczność, że galicyjska kolej Karola Ludwika w maju r. b. 135, w czerwcu r. b. 133, w lipcu r. b. 152, a w sierpniu r. b. 177 wagonów kolei lwowsko-czerniowiecko suczawskiéj z powodu rozpalenia się z komunikacji wykluczyła, tak, że zdolne do ruchu wagony 43% parku wagonowego dosięgają.

Wspomnione wstrzymanie komunikacji pospiesznéj stało się konieczném z powodu po części nadzwyczaj wadliwego stanu ruchu pociągów i warsztatów.

Naruszenie warunków regulaminu ruchu, stanowi daléj używanie maszyn niewypróbowanych w sposób przepisany (§ 21) i niedokładne przeprowadzenie taksowania wagonów (§ 23).

Nie odpowiadają również poczęści ubikacje magazynów zwykłéj potrzebie (§ 53), oraz nie ma właściwego schowania na przyjęte do przewozu towary, ani dostatecznéj o nich pieczy (§ 12). Brakuje potrzebnego dobrze kwalifikującego się do porządnego ruchu personalu kolejowego i przekonano się ponownie, że nie jest dostatecznie z instrukcją służby i przepisami obznajomiony.

Przepisy §§ 4 i 5 co do regulaminu jazdy, taryfy i warunków przyjmowania nie były ściśle przestrzegane, a wspomnione nieprzedkładane przed ich wejściem w życie instrukcje układane były wbrew § 62 regulaminowi ruchu na kolejach żelaznych.

Naruszenie § 64 stanowi niedokładne i pożądanéj jasności pozbawione prowadzenie rachunków. Kontrola rachunków ruchu za rok 1871 nietylko wykryła odstąpienie od przyjętego reskryptami z d. 29 sierpnia 1866 i z 28go grudnia 1866 szematu rachunkowego dla ruchu kolei austrjackich, lecz nadto uderzające niedokładności w rachowaniu.

Ciągle powtarzające się zaciąganie z rachunków wymazanych pozycji w późniejsze rachunki, prócz tego pod całkiem niewłaściwemi rubrykami, jest dalszym dowodem nietylko wadliwego prowadzenia rachunków (§ 64), lecz nieuwzględniania pewnych przepisów władz przełożonych.

Powyższe motywa są zarazem świadectwem, że polepszenia stosunków od teraźniejszego zarządu kolei spodziewać się nie można, tém bardziéj, że teraźniejsza rada zawiadowcza, któréj te szczegóły dobrze znanemi być musiały, w podaniu swém z 25go września 1872 działalność dotychczasową kierujących organów, nazywa chwalebną i zbawienną.

Zarząd państwa dopełnia przeto tylko swego prawnego obowiązku, gdy zaprowadza sekwestr kolei żelaznéj na koszt i niebezpieczeństwo przedsiębiorców ruchu.

Wiedeń 7 października 1872.

C. k. minister handlu
Banhans.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Czytamy w *Weltausstellungs-Correspondenz:*

Jeneralny komisarz Francji dla wiedeńskiéj wystawy powszechnéj przybył do Wiednia, by się porozumieć ostatecznie z jeneralnym dyrektorem w sprawie nader licznego udziału wystawców francuskich.

Za przykładem pism codziennych zajmują się teraz żywo wystawą wiedeńską naukowe i techniczne pisma fachowe Anglji, Francji i Włoch. Główne zwracają na siebie uwagę liczne wystawy dodatkowe. Dzienniki *Globe, Pall Mall Gazette, Morning Herold* i inne poświęcały osobne artykuły wystawie domu mieszkalnego. — Wielki interes budzi także wystawa dodatkowa, która przedstawi sposoby zużytkowania odpadków. Dziennik *Society of the society of arts* donosi, że p. Scinondi, który kwestji téj poświęcił studja i liczne artykuły, zamierza przedstawić na wystawie powszechnéj jak najdokładniéj różne sposoby zużytkowania odpadków w Anglji.

Podział placu wystawy na wymienione w programie grupy fachowe został już dokonany, a obecnie cały plan przedłożony zostanie komisjom krajowym. W tym celu, tudzież dla załatwienia wielu innych kwestji odbyło się dnia 3 mb. zgromadzenie referentów komisji krajowych.

Z Włoch donoszą, że udział wystawców tamtejszych w wystawie będzie nadzwyczaj liczny i że w skutek tego wyznaczona przez parlament suma pół miljona lirów na opędzenie kosztów wcale nie wystarczy. Mówią już obecnie o podwyższeniu téj dotacji. Tymczasem zaś zbierają prowincjonalne komisje datki na cele wystawy. Suma tych składek wynosi dotąd 200,000 lir.

Włoska komisja pragnie urządzić jak najkompletniejszą wystawę wszelkich osobliwości włoskiéj produkcji przemysłu i sztuki. I tak np. urządzoną zostanie kolekcja wszystkich materjałów budowlanych znajdujących się we Włoszech; daléj kolekcja instrumentów naukowych i muzycznych, historyczny obraz wszystkich ważniejszych a zniesionych w ostatnich dziesięciu latach we Włoszech budynków monumentalnych.

W dodatkowéj wystawie domu mieszkalnego znajdować się będzie włoska kolekcja modelów domów ze wszystkich części kraju, a nadto i kolekcja wszelkich przyrządów służących do wewnętrznego urządzenia domów. W tym dziale wystawy znajdować się będzie także restauracja która zwiedzającym wystawę powszechną da sposobność poznania kuchni i win włoskich.

Szwajcarja przedstawi na wystawie powszechnéj w Wiedniu kompletny obraz tamtejszych szkół ludowych. Przeprowadzeniem tego planu zająć się ma dyrektor departamentu oświaty p. Kummer.

Z Chin donoszą, że tamtejsze domy handlowe Wilson Cornaby, Juasen, Vasmer et Comp. zapowiedziały dla wystawy powszechnéj bogate zbiory chińskich produktów.

Komisja wielkiéj wystawy międzynarodowéj, która się odbędzie w Filadelfji w r. 1876, jako w rocznicę ogłoszenia niezawisłości Stanów zjednoczonych, — wystosowała list do jeneralnego dyrektora wiedeńskiéj wystawy powszechnéj i oświadczyła w tym liście, że pragnie poprzeć wystawę wiedeńską i gotowa jest porozumieć się z jeneralnym komisarzem amerykańskim jenerałem van Buren w celu zapewnienia Ameryce należytéj reprezentacji jéj przemysłu.

Towarzystwo akcyjne dla przedsiębiorstw rolniczych „Agricola“ zamierza przedstawić na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj obraz chowu bydła węgierskiego.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 10 październ. Podług wiadomości krążącéj w kołach czeskich *Sabina* wniósł w tych dniach do sądu karnego skargę przeciwko 8 czechom ze stronnictwa młodych o gwałt publiczny z powodu jego wypędzenia.

Berlin 9 paźdz. *Provinzial Correspondenz* powiada, że obowiązkiem honoru Izby panów jest obrady nad ordynacją powiatową popierać, aby pozostało dość czasu do porozumienia się w téj mierze Izb obydwóch. Rząd państwa przypisuje wielkie znaczenie przeprowadzenia ordynacji powiatowéj, w któréj zawarte są prawdziwe podstawy samodzielnéj administracji.

Szczecin 9 października. Następca tronu rosyjski przybył tu dzisiaj wieczorem o 5¾ godzinie na statku parowym Standart z Kopenhagi i jutro uda się w dalszą podróż do Wiednia.

Kopenhaga 9 paźdz. Duński sejm odroczono aż do 2 grudnia. Przedłożony sejmowi budżet wykazuje tymczasowości przewyżki 768,000 tal. w dochodach.

Paryż, 9 paźdz. Prezydent rzeczypospolitéj był wczoraj na wieczorze u prefekta Sekwany. W rozmowie zalecał jak najspieszniejsze odbudowanie ratusza, bo Paryż zawsze, czy to za republiki czy monarchii pozostanie wielkiem miastem i musi być gotowém zawsze na pomieszczenie znakomitości całego świata i odpowiednie przyjęcie monarchów Europy.

Bukareszt, 8 paźdz. Książę Karol odebrał własnoręczne pismo cara, w którem dziękuje mu za zgotowane przyjęcie na rumuńskiéj granicy. — Dziennik urządowy ogłasza, że w Mołdawii ustała cholera, tylko w Jassach zdarzają się pojedyncze wypadki.

Nowy Jork, 8 Wybory municypalne w Connecticut wykazują przewagę demokratów. Wybór do republikańskiego stronnictwa należącego jenerała Harttrauft na gubernatora Pensylwanii dokonanym został większością 25,000 głosów. Wybory odbyły się bez zakłócenia spokoju.

Stokholm, 9 paźdz. Dzisiaj przed południem o 11 godzinie odbył się pogrzeb zmarłego króla przy wielkim udziale ludu. Kondukt pogrzebowy, w którym brali udział członkowie królewskiego domu, książęta Waldeck i Wied, posuwał się do kościoła Ritterholms, gdzie złożono zwłoki królewskie. Wóz, na którym spoczywała trumna, obsypano kwiatami i koronami. Posłowie zagranicznych dworów i ciało dyplomatyczne było obecném przy obrzędzie.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 10 października.

L. Nic nie pomogła podróż ministrów do Pesztu, nie pomogły tutejsze agitacje: „nieprzebłagani“ obstają przy swéj opozycji anti-kuhnowskiéj — i „przedłużenie czynnéj służby“ — musi być uchwalone bez współudziału tych panów. Tak donoszą najświeższe telegramy z Pesztu. Że fakt ten nie pozostanie bez skutków na przyszłe ugrupowanie stronnictw i na stanowisko rządu, nie podlega wątpliwości; potwierdzają to nawet nieśmiało dzienniki, jak dzisiejsza *Neue fr. Presse.* „Wczorajsze posiedzenie — pisze ten dziennik — przedstawiło nam obraz spodziewany — chociaż niezbyt budujący — że najcelniejsi członkowie partji konstytucyjnéj występowali przeciw żądaniom ministerstwa, przeciwnicy zaś rządu za niemi i t. d.“ Oczywista, że feudały i t. p. spieszą się by przy téj zręczności swoją pieczeń upiec, i korzystając z niemiłéj sytuacji rządu, rozmaite knują projekta; ztąd domysły i kombinacje *Vaterlandu* i t. p., których tu powtarzać nie myślę.

Wczoraj miał się tu odbyć „kongres federalistów“ na małą skalę: jak donosi *Presse* wzięli udział w tym zjeździe pp.: Rieger, Eghert, Belcredi i Prażak z Czech; Giovanelli, Graf i Riecabona z Tyrolu; Karlon z Styrji. Co uchwalili ci panowie, niewiadomo. Co do przyszłego zachowania się federalistów tyle wynika ze zgodnych doniesień, że południowcy z Tyrolu znowu nie zjawią się w parlamencie.

Sprawa kolei Czerniowieckiéj zdaje się jeszcze dostarczy wiele zawikłań, a to w skutek tego, że sekwestracja co do linji rumuńskiéj tego towarzystwa niema waloru; rząd zaniechał wszelkich kroków do porozumienia się w téj sprawie z rządem rumuńskim tak, iż teraz na kolei Czerniowieckiéj panować będzie arcyciekawy dualizm: tu zawiaduje koleją rząd, tam dawna rada zawiadowcza znajduje się w pełni swoich praw; dodać należy że pan Offenheim i na rumuńskich linjach [illegible] dykacji. Oczywista że klika exdyktatora używać będzie wszelkich sposobów, by szykanami na owém terytorjum utrudnić rządowi administrację tutejszych linji. Słychać zaś, że p. Banhans [illegible] stara się o przygotowanie rządu rumuńskiego do kroków jego przeciw kolei Czerniowieckiéj.

Nowa Presse donosi że dawny poseł prezes sądu wyższego kraj. p. Waser udaje się z Gracu do Wiednia, by przedłożyć komisji pracującéj nad nowym projektem kodeksu karnego swój elaborat o przestępstwach politycznych i religijnych, wypracowany z polecenia ministra sprawiedliwości.

Mowa Sennyeya w parlamencie węgierskim nie przestaje zajmować umysłów; przypuszczają że Sennyey stanie wnet na czele nowego stronnictwa, które obejmie ster polityki węgierskiéj; inni wyprorokowali zdolnemu mowcy — tekę ministerjalną.

Im jest bliższem otwarcie sejmu pruskiego, tém liczniejsze wieści krążą o wnioskach, które rząd ma przedstawić sejmowi. Mówią także, że dr. Falk zamierza żądać dla swego ministerstwa podwyższonego budżetu. „Pretensje p. Falka, pisze *Fr. Ztg.*, są bez zaprzeczenia bardzo znaczne, ale trzeba sobie przypomnieć, że od wielu lat nic się nie robiło dla ulepszenia téj pozycji, tak iż we wszystkich gałęziach szkolnego zarządu potrzeba znacznych wydatków, aby zadość uczynić najumiarkowańszym wymaganiom. Przez przekroczenie o trzy miljony, których właśnie ma p. Falk zażądać, budżet oświaty i wyznań tak w preliminarzu zwyczajnym jak nadzwyczajnym, byłby dopiero wyniósł w Prusach dwanaście miljonów talarów, gdy tymczasem udział Prus w budżecie wojennym wynosi sześćdziesiąt miljonów, t. j. pięć razy tyle“.

Zapewne sejm uwzględni żądania ministra, ponieważ są uzasadnione. Prace nad ustawą o procedurze kryminalnéj, przez niejaki czas zawieszone, zostały na nowo podjęte. Zawieszenie ich dało powód do pogłosek o zachwianiu stanowiska ministra sprawiedliwości Leonhardta, ale właściwie pochodziło ztąd, że komisja pod jego kierownictwem pracująca, chciała skorzystać z rezultatów zjazdu prawników we Frankfurcie.

Szpalty niemieckich dzienników są przepełnione sprawozdaniami o konferencjach tak zwanych Katheder-Socialisten w Ejzenach. Ci panowie bardzo gorliwie zajmowali się stosunkami socjalnemi, ale do żadnych ważnych rezultatów nie doszli. Można już dziś twierdzić, że konferencje ejzenachskie niczém się nie przyczyniły do rozwiązania zawiłych kwestji socjalnych, których nie rozwiąże również dalszy ciąg tych konferencji. Rząd okazał się pełnym względów dla kongresu, nietylko bowiem wysłał tam swoich delegatów, ale zawiesił nawet prusko-austrjackie w tym przedmiocie narady w Berlinie, aby spożytkować rezultat kongresu.

Telegraf świeżo zawiadomił, że Butt, członek parlamentu angielskiego, zwołał w Limerik zgromadzenie, które obradowało nad federatywnym związkiem Irlandji z Anglją. Oto jest treść mowy, którą przy téj okoliczności powiedział Butt:

Mówca wyrzekł wśród oklasków słuchaczy, że Irlandja nie będzie szczęśliwą, wolną i zadowoloną, dopóki nie dostanie rządu miejscowego. Irlandja może być połączona z Anglją w sprawach całego państwa, ale musi mieć prawo załatwiania swych własnych interesów. Parlament zbyt obarczony sprawami, nie może się zajmować Irlandją. Sam lord Russel oświadczył, że utrzymanie obecnego systemu rządzenia jest niemożliwém. Lord Robert Montagu, który należał do administracji Disraelego, powiedział wreszcie, że tak dalece był przekonany o niepodobieństwie zarządzania sprawami Irlandji za pośrednictwem parlamentu angielskiego, że [illegible] w swoim czasie i przedstawił gabinetowi [illegible] Irlandji *Home rule* (rządu krajowego) na podstawie unji z Anglją. Dowiedziano się nadto, że już O'Connel w swoim czasie przygotował [illegible] dla Irlandji *Home rule* na zasadzie unji federacyjnéj. (Głośne oklaski). „Czyliż — powiedział Butt — okoliczności te nie przekonywają was, że chociaż tak w parlamencie, jak w części prasy sprzeciwiają się zaprowadzeniu *Home rule*, sami mężowie stanu są tego zdania, iż będą musieli ustąpić przed nieuniknionym krokiem?“ Butt wyrzekł wreszcie, że dla dopięcia celu tego, Irlandja nie potrzebuje uciekać się do gwałtów, byle jéj mowa była stanowczą. „Niech Irlandczycy podadzą Anglji przyjacielską rękę i ofiarują warunki, które tak Irlandja, jak Anglja mogłyby bez ubliżenia sobie podpisać.“ Mówca oblicza, że przyszłe wybory ogólne, jeżeli wyborcy irlandzcy porozumieją się, wydadzą od 70 do 80 członków przychylnych systemowi *Home rule.* „Otóż — rzekł — jestem przekonany, że skoro będziemy mieć tych ośmdziesięciu członków, wygramy naszą sprawę. Mogą mi powiedzieć: ale co zrobisz, jeżeli Anglja odmówi? Odpowiem na to: wiem, co zrobię. Nie przypuszczam odmowy, ale gdyby nastąpiła istotnie, porozumiałbym się z ludźmi poważnymi. To jest wszystko, co mogę w téj chwili powiedzieć!“

O stosunkach Francji z Włochami pisze *Times*, że Fournier, reprezentant francuzki przy dworze włoskim, bawiący chwilowo w Paryżu, przywiózł nader zaspokajające zapewnienia od rządu włoskiego, który się skłania iść za przykładem Anglji w każdéj zmianie ekonomicznéj, jakaby zaszła między nią a Francją.

W Szwajcarji towarzystwa demokratyczno-socjalne agitują przeciwko żądaniu Rossji wydania Nieczajewa i wystosowują formalne manifesty do narodu szwajcarskiego, aby tenże sprzeciwiał się wydaniu.

Ostatnie telegramy.

Peszt 10 października. (Dalszy ciąg posiedzenia delegacji przedlitawskiéj). Minister wojny Kuhn oświadcza, że chce odeprzeć zarzuty poprzednich mowców.

Rechbauer napomknął coś o milicji, na którą się sam przed 2 laty niezgadzał i która rzeczywiście niewytrzymała krytyki. — Demelowi zaś odpowiada minister wojny, że pojąć nie może, jak zterytorjalizowanie wojska może kosztować 100 miljonów.

Przechodząc do mowy Herbsta, podnosi minister nadzwyczajne wrażenie, jakie ta mowa na wszystkich wywarła, wyznaje jednak, że pod względem treści saméj bynajmniéj go nieprzekonała. Obstaje on przy zapatrywaniu, wypowiedzianém w exposé, że jest rzeczą niesłuszną, aby z tych, którzy 3 lata służyć mają w linji, jedni dłużéj, drudzy krócéj służyć musieli. Nawet podoficerowie musieliby już po 2 latach otrzymywać urlop, by tym sposobem przygotować można dostateczną ilość podoficerów na przypadek wojny. Okoliczność, że nawet rezerwa zastępcza nie jest dostatecznie wyćwiczoną, jeszcze więcéj za tem przemawia, by przynajmniéj obecny kontyngens rekrutów lepiéj był wyćwiczony. Jeżeli Giskra tak bardzo sławi system kadrowy, to i temu musi się mowca, oparty na doświadczeniu stanowczo sprzeciwić.

Następnie dowodzi minister wojny faktami z dziejów wojennych, że tylko dobrze wyćwiczone wojska mogą skuteczną prowadzić walkę. — Dowodem tego jest wojna północno-amerykańska, francuzka i duńska. Walka w najnowszych czasach [illegible] palnéj [illegible] walce [illegible] zastoso- [illegible] zaś [illegible] ćwiczenia [illegible].

Przedłużenie czasu czynnéj służby wojskowej nie jest zresztą nawet ze stanowiska ekonomicznego szkodliwem, gdyż ćwiczenie armji jest zarazem ćwiczeniem ludu.

Większa część wojska linjowego nie składa się z rzemieślników, ale z rolników, więc ubytek sił roboczych nie będzie miał znaczenia.

Jest to rzeczą powszechnie wiadomą, że z bezpieczeństwem państwa na zewnątrz rośnie także pomyślność jego na wewnątrz a najznakomitsi ekonomiści — jak n. p. Stein przyznają, że wydatki na wojsko, nie są wydatkami nieprodukcyjnymi.

Mowca zawiadamia wreszcie imieniem rządu o otrzymanem najwyższem upoważnieniu do przyjęcia obecnego budżetu za budżet normalny a odwołując się do ofiarności i znanego patriotyzmu członków delegacji, poleca raz jeszcze gorąco wnioski rządowe. (Oklaski).

Hr. Andrassy zabiera głos.

Peszt 11 października. Posiedzenie delegacji przedlitawskiéj. Wniosek rządowy, aby płace kapłanów polowych zrównać z płacami oficerów, odrzucono. Następnie przyzwolono na żądaną przez rząd kwotę w celu podniesienia płac kapłanów przy marynarce 30 głosami przeciw 27.

Peszt 11 paździer. Andrassy rozbiera sprawę przedłużenia czynnéj służby wojskowéj głównie ze stanowiska ministerstwa spraw zagranicznych. Ponawiając oświadczenie, dane w wydziale budżetowym, że stosunki austrjacko-węgierskiéj monarchji do wszystkich znaczniejszych państw zagranicznych są bardzo dobre i że, według jego przekonania, dobremi pozostaną, jak długo monarchja austrjacko-węgierska, pojmując zdrowo interesa swoje, trzymać się będzie polityki pokojowéj. Pomimo to nie może on równie jak nikt inny ręczyć za pokój europejski na dalsze lata. Stosunki zawiązane z innemi państwami okażą się pewnemi w chwilach krytycznych, jeżeli monarchja austrjacko-węgierska pomnoży swe siły.

Andrassy ponawia oświadczenie, że teraźniejszy budżet wojny ma być budżetem normalnym, zapewnia, że solidarność rządu w sprawie budżetu wojennego nie należy uważać za środek nacisku na delegację, odpiera zarzuty niektórych mówców, rozwija swoje zapatrywania o pożytku instytucji delegacyjnéj i urządzeń konstytucyjnych w ogólności. Po krótkich uwagach Herbsta i Giskry przyjęto wniosek Gablenza względem przyzwolenia sumy żądanéj na stałe podniesienie kontyngensu pokojowego w piechocie linjowéj i pułkach strzelców o 28,760 ludzi 32 głosami przeciw 24.

Berlin 10 paźdz. Według wiadomości z Paryża, z dobrego źródła pochodzących, poczyniły Włochy gabinetowi wersalskiemu w sprawie traktatu handlowego ważne ustępstwa. Rokowania mają być wkrótce ukończone.

Paryż 10 paźdz. Na dzisiejszém posiedzeniu komisji nieustającéj potępił Thiers mowy i teorje Gambetty, które nietylko na wewnątrz szkodliwie działają, lecz także i na zewnątrz utrudniają stanowisko rządu francuzkiego. Ganiąc zaczepki, wymierzone przeciw zgromadzeniu narodowemu, oświadcza Thiers, że zjedna mu poszanowanie. Niektórzy republikanie sami przeszkadzają ustaleniu się rzeczypospolitéj. Obecnie tylko rzeczpospolita jest możliwą. Thiers stwierdza bezwładność monarchistów i radzi konserwatystom, by się połączyli na neutralnym gruncie rzeczypospolitéj.

Minister spraw wewnętrznych konstatuje rozdwojenie między radykalistami a rządem, proklamowane w Grenoble.

Thiers zawiadamia, że księciu Napoleonowi, który bez pozwolenia przybył do Francji, nakazano opuścić ziemię francuzką.

Nowy Jork 10 października. Były minister spraw zagranicznych Seward umarł. Prezydent zaleci w orędziu do kongresu energiczne postępowanie przeciw Meksykowi.

Kursa. — Wiedeń 11 październ., god. 2. Srebro 107.25. — Akcje kredyt. 330.30. — Lombardy 204.80. — Losy tureckie 76.40. Losy 1864 r. 143.—.— Akcje franko-austr. 127.75. — Napoleony 8.72—. Akcje kol. galic. Karola Ludwika 231.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 147.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 161.—. — Akcje kol. Elżbiety 247.25. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 171.50. — Akcje kolei północno zachodn. 214.—.— Losy węg. prem. 104.50. — Obligi indemn. galicyjskie 78.—. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 214.—. — Akcje anglo-banku 317.25. — Akcje kolei rząd. 321.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 177.—. — Akcje kol. Rudolfa 180.—.—. Akcje kolei pardubickiéj —.—. — Akcje kolei północ. —.—. — Tramway 333 50 Akcje banku budowy 131.20. — Akcje kolei wschodniéj 128.50. — Akcje kolei alföldzkiéj —.—. — Akcje banku anglo-węgierskego 112.50. — Ogólny austrjacki bank 250.—. Union 269.25.—

Usposobienie giełdy:

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 11 październ.	płacą	żądają
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły	[illegible]	[illegible]
4½% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły	[illegible]	[illegible]
4% Listy zast. polsk. ser. I kupon ubiegły	[illegible]	[illegible]
Listy likwid. polskie kupon ubiegły	[illegible]	[illegible]
Akcje kolei warsz. wied.	[illegible]	[illegible]
Akcje Karola Ludw.	[illegible]	[illegible]
Losy	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Talary pruskie	[illegible]	[illegible]
Dukat holenderski	[illegible]	[illegible]
20-franków	[illegible]	[illegible]
Ramuńskie oblig. tal. 100	[illegible]	[illegible]
WIEDEŃ, 10 październ. Drug. państwa:		
Renta austryacka w srebrze	[illegible]	[illegible]
Losy	[illegible]	[illegible]
Como Renten	[illegible]	[illegible]
Clary	[illegible]	[illegible]
Donau Dampfschiff. 100	96	97

(Dalsze kolumny tablicy kursów — Obligacje, Akcje bankowe, Akcje przemysłowe, Akcje kolejowe, Listy zastawne, Obligi priorytetowe, Weksle, Monety, LWÓW 9 października, WARSZAWA 9 paźdz. — [illegible])

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popo.
w Krakowie: lwow.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
" " wiedeński	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
" " warszawski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Wieliczce: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Tarnowie: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Rzeszowie: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Przemyślu: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
we Lwowie: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Brodach: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Tarnopolu: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Podwołoczyskach: lwowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Mysłowicach: krakowski	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Warszawie: krak.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
w Wiedniu: krak.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowskiego (w Krakowie 16 m. później); zaś na kolei im. płn. Ferdynanda według zegaru paryskiego, idącego o 12 m. później od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Od Administracyi „Kraju“.

Nakładem wydawnictwa „Kraju“ wyszło świéżo następujące dzieło:

G. H. LEWES'A „FIZJOLOGJA CODZIENNEGO ŻYCIA“

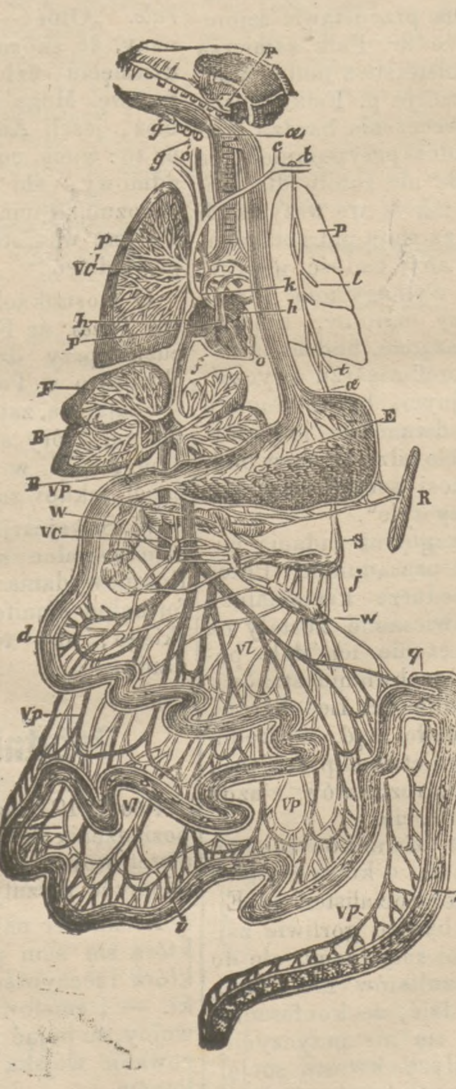
przetłumaczył z angielskiego

Ludwik Masłowski.

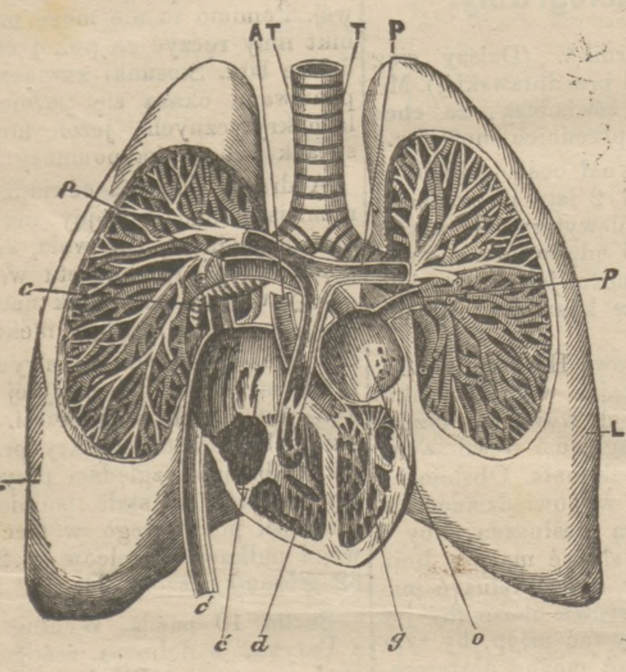
Tom I. in 8vo, str. 334 i 32 drzeworyty — Cena 1 złr. 50 cent. w. a.

Dzieło powyższe przyswojone literaturze naszéj, wypełnia w niéj brak, jaki się dotkliwie czuć dawał. Nie posiadamy bowiem żadnéj fizjologii popularnéj, któraby w sposób zrozumiały i przystępny, przedstawiała człowieka w jego stanie normalnym; opisywała jego ustrój i dawała wskazówki w celu zachowania jego zdrowia. Zwyczajem przyjętym, uciekamy się do pomocy lekarskiéj wówczas dopiero, kiedy choroba przyjęła już rozmiary znaczne i objawiła się na zewnątrz w mniéj lub więcéj groźnych symptomatach. Wszystko zaś to, co się dzieje w organizmie do chwili zupełnego niezdrowia; cała ta choroba wewnętrzna, utajona, chociaż niemniéj doniosła, znika z przed naszych oczu; rozwojowi zaś jéj nie stawiając żadnych tam ani przeszkód, przyczyniamy się do niośle do rdzennego nadwerężenia organizmu, wywołującego cały szereg coraz gorszych słabości kończących się zwykle przedwczesną śmiercią. Lekarz przywołany zapóźno, nic już zdziałać nie może i najczęściéj niepomierną ilością leków stara się bardziéj na usposobienie moralne, aniżeli na organizm fizyczny oddziaływać, pozostawiając przyrodzie uleczenie chorego. Otóż przyroda nie uleczy; chwilowa słabość może wprawdzie ustać, ale organizm jest już zepsuty i zepsucie to będzie się objawiało w coraz gorszych skutkach. Aby rozumnie zapobiedz tym tak wadliwym stosunkom, trzeba poznać organizm ludzki w jego stanie zdrowia, wiedzieć co się w nim odbywa, znać jego potrzeby, oceniać jego czynności, słowem przysparzać mu sprzyjających wrażeń i ochraniać go od złych wpływów. Dla zadosyćuczynienia tym wymaganiom, potrzebna jest znajomość fizjologii, to jest nauki opisującéj wszystkie czynności organizmu tak ludzi jak i zwierząt.

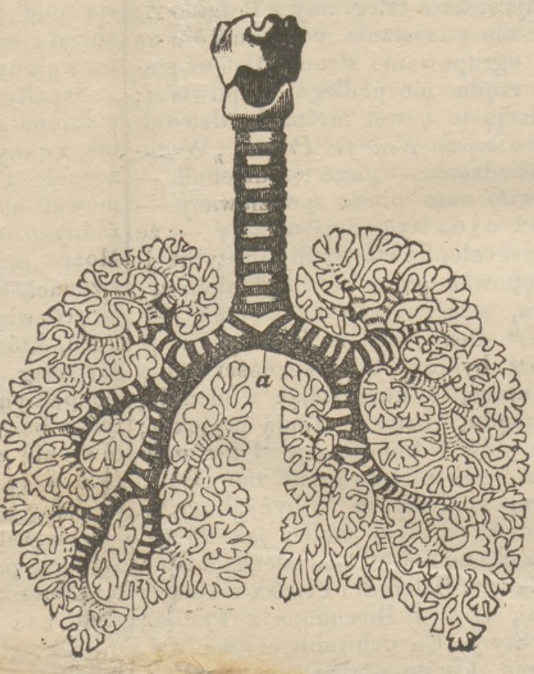
Dzieło Lewes'a opisuje i tłumaczy jak najprzystępniéj wszystkie objawy żywotne ludzkiego organizmu; podaje przepisy zachowania zdrowia i wreszcie gruntowny rozbiór fałszywych pojęć i przesądów panujących jeszcze niestety tak w publicznéj jak i prywatnéj hygienie.



Przewód pokarmowy.



Serce i płuca.



Tchawica i oskrzela u człowieka.

Najlepiéj o tém przekona sama treść dzieła, którą tutaj podajemy:

Rozdział I.: **Głód i pragnienie:** Przyczyna głodu i jego perjodyczność. — Krew umierających z głodu. — Śmierć głodowa. — Bajeczne opisy olbrzymiego postu. — Objawy śmierci głodowéj. — Pragnienie i jego przyczyna. — Potrzeba wody w ustroju. — Jak gasić pragnienie? — Następstwa pragnienia.

Rozdział II. **Pokarmy i napoje.:** Rozmaitość pokarmów. — Co jednemu pokarmem, drugiemu trucizną. — Stosunek pokarmu do ustroju. — Pokarmy nieorganiczne: fosforan wapna, woda i sól. — Pokarmy organiczne: mléko, białko, włóknik, sernik, tłuszcz, cukier etc. — Ocet i jego wpływ na organizm. — Mięso, jaja, jarzyny, ryby, ciasta etc. — Herbata, kawa i środki narkotyczne. — Czy zimno powiększa apetyt?

Rozdział III. **Trawienie i niestrawność:** Mechaniczny i chemiczny proces trawienia. — Slina, sok żołądkowy, żółć, sok trzustkowy i jelitowy. — Mlécz. — Przyczyny niestrawności.

Rozdział IV.: **Skład i znaczenie krwi:** Naczynia krwionośne. — Ciałka krwi, ich wielkość i ich rozwój. — Krzepnienie krwi. — Różnica między krwią żylną i tętniczą. — Gazy znajdujące się we krwi. — Jéj ilość. — Puszczanie krwi.

Rozdział V.: **Krążenie krwi i tegoż przyczyny:** Odkrycie zastawek i naczyń krążenia. — Naczynia włoskowate i limfatyczne. — Przyczyna krążenia: — Wpryw serca. — Krążenie bez serca. — O biciu serca po śmierci.

Rozdział VI.: **Oddychanie i uduszenie:** Dwa samobójstwa. — Powietrze, którém oddychamy. — Tlen. — Mechanizm oddychania u rozmaitych zwierząt. — Następstwa zepsutego powietrza. — Uduszenie. — Kwas węglowy. — Bezużyteczność wysadzania ulic drzewami. — Oddychanie podczas snu. — Dla czego oddychamy?

Rozdział VII.: **O cieple zwierzęcem:** Błędność mniemania, że istnieją zwierzęta z krwią ciepłą i zimną. — Zdolność, jaką posiadają ludzie do znoszenia wielkich upałów. — Pocenie się. — Wpływ wieku, płci i pokarmu na temperaturę ciała. — Wpływ pór roku i wiatru. — Teorya o cieple zwierzęcem. — Ciepło trupów. — Zwierzęta zasypiające na zimę.

Tom II., który wyjdzie po Nowym Roku, zawierać będzie następujące rozdziały: **Czucie i myślenie. — Dusza i mowa. — Zmysły i wrażenia. — Sen i marzenia. — Odziedziczanie. — Tajemnice życia i śmierci.**

Bona, Francuzka

opatrzona dobremi świadectwami, znajdzie umieszczenie w domu przy ulicy Brackiéj Nr. 163, II. piętro. 3691(1-3)

KAMIENICA

w celném miejscu do sprzedania.
Bliższa wiadomość otrzymać można przy ulicy Floryańskiéj Nr. 332, drugie piętro, szklanne drzwi. 3690(1-3)

Nakładem księgarni J. M. Himmelblaua w Krakowie opuściło prasę dzieło pod tytułem

WIECZORY POD LIPA

czyli

historja narodu Polskiego przez L. Siemieńskiego

Wydanie 10te poprawione i powiększone z dodatkiem chronologicznym na marginesach

Cena tylko 1 złr.

Nabywszy powyższe dzieło na wyłączna własność (a zatém nietylko obecną edycję) ostrzegam niniejszem że wszelkich przedruków w drodze sądowéj ścigać i prawnie poszukiwać będę.

Nakładca i właściciel.

J. M. Himmelblan.

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT Aleksandra Nowoleckiego w Krakowie

otworzyła z dniem 15 września b. r.

ABONAMENT na NUTY,

za opłatą miesięczną 80 ct. i 3 złr. kaucyi, i półrocznie za opłatą 8 złr. zgóry i 3 złr. kaucyi.

Abonentom półrocznym służy prawo wyboru nut na własność do 5 złr., jako premia podług upodobania. — Abonentom zamiejscowym ze względu na koszta przesyłek daje się odpowiednio większą ilość nut na raz. 3617(1-3)

Szczegółowe drukowane objaśnienia i warunki, udziela się bezpłatnie.

Olbrzymie korzyści, jakie giełda przynosi codziennie tym, **co wprawnem okiem, bez namiętności** i **tylko na niezawodnych obliczeniach oparci,** spekulacyom giełdowym się oddają, spowodowały nas uczynić przystępniejszem i naszym ziomkom nieprzebrane to źródło bogactw, dając im w naszym

Kantorze Bankowym i Giełdowym

pod sądownie protokołowaną firma

S. Deiches & Comp.

w Wiedniu, Schottenring 18,

sposobność, wziąść czynny udział w tych nader korzystnych interesach, nie narażając się, o ile się to przewidzieć da, na straty.

W krótkim stosunkowo czasie istnienia naszego kantoru, udało się nam pozyskać liczną klientele, szczególnie między naszymi współobywatelami, **a osiągnąwszy dla naszych komitentów rezultaty nader korzystne,** wyrobiliśmy sobie opinię nieskazitelnéj prawości i sumienności.

Ośmieleni tym chlubnym sukcesem, jak niemniéj tem, że i nadal jak dotychczas w skutek naszych stosunków z znakomitymi osobistościami, stojącymi na najwyższym szczeblu świata finansowego, będziemy w stanie udzielać naszym klientom **cenne wskazówki co do zyskowności pojedynczych spekulacyj** — zapraszamy naszych Szanownych współobywateli wejść w stosunki handlowe z nami, a znana nasza obrotność w interesach bankowych i giełdowych, daje szanownym naszym komitentom rękojmię, **że wszelkie zlecenia** z największą akuratnością i szybkością wykonamy.

W końcu zwracamy uwagę Szanownéj Publiczności na obecną **nader korzystną konstelacyę** giełdowa, za pomocą któréj przy odpowiedniém postępowaniu do wielokrotnego pomnożenia kapitałów w krótkim czasie doprowadzić można, i oświadczamy naszą gotowość do udzielania na każde żądanie sumiennych i szybkich informacyj w języku polskim.

S. Deiches i Spółka
Schottenring, 18,
naprzeciwko giełdy.

3501(7-?)

Płaszcze od Deszczu.

Płaszcz od deszczu, prawdziwie angielski, z nowo-poprawionéj niezniszczonéj nieprzemakalnéj materyi zasługuje na szczególną zaletę dla podróżnych, gospodarzów, urzędników kolejowych i w ogóle dla wszystkich wystawionych na słotę. — Płaszcze te przewyższają pod względem elegancyi i trwałości wszystkie inne dotychczas wyrabiane. Ponieważ nie są zszywane, przeto nie potrzebują naprawy. — Można je także na drugą stronę obrócić i nosić jako piękną wierzchnią suknię podczas pogody.

1 sztuka zwykłéj wielkości 42 cali długa kosztuje 10 złr. w.a., za każde 2 cale więcéj, płaci się 1 złr. — **Kapiszony** kosztują po 1 złr. w. a.

Główny skład fabryki: Govin & Syn w Manszestrze.

Światło piękne, Światło dobre, Światło tanie.

Najnowsze bezpieczne lampy naftowe najlepiéj urządzone (1 płomień równa się światłu z sześciu świec) dają bezsprzecznie najpiękniejsze światło i zaoszczędzają 50% w porównaniu z wszelkiem innem światłem. — Ceny są tak niskie, że nie ma obawy o współzawodnictwo. Za najlepszą jakość ręczy się.

1 lampa do kuchni z szkłem i knotkiem ct. 45, 60.
1 „ „ „ ścienna do wieszania kompletna, ct. 85, złr. 1.20, 1.50.
1 „ piękna pokojowa, całkiem kompletna, złr. 1.20, 1.50, 1.80.
1 „ najozdobniejsza, złr. 2, 2.50, 3.
1 „ salonowa, bardzo ozdobna i dobra, złr. 4, 5, 6, 8, 10.
1 „ do nauki lub pracy z umbrelką, złr. 1, 1-50, 2.
1 „ ścienna do stajni, przedpokoju, ct. 90, złr. 1.20.
1 „ do wieszania do stajni, przedpokoju, ct. 90, złr. 1.50, 2.
1 „ do wieszania w fabrykach, pracowniach, sklepach, złr. 2, 2.50, 3.50.
1 „ „ w jadalni ż przyrządem do ściągania, najlepsza, złr. 5, 8.
1 „ „ „ „ bráz pozłac. zł. 15, 20, 25.

Ceny lamp rozumie się wraz z knotkiem i szkłem.

1 umbrelka mała, ct. 5, lepsza 10, najlepsza 15.
1 „ średnia ct. 10, „ 15, „ 20.
1 „ wielka ct. 25, „ 35, „ 45.
1 łokieć knota, ct. 4, 6, 8.
1 nożyczki stalowe ct. 25.
1 koronka zabezpieczająca umbrelkę od spalenia się ct. 5.
1 sztuka zabezpieczająca cylinder-szkło od pęknięcia, ct. 10.
1 mechaniczna szczoteczka do czyszczenia ct. 20.
1 podstawka pod lampę, najpiękniejsza, ct. 20, 30.
1 kapelusz najpiękniejszych kształtów, ct. 15, 25, 35.
1 waga do wieszania lamp, złr. 1.40, 1.80, 2.20.
1 szkło cylindrowe, ct. 4, 5, 6.
1 szkło kuliste, 20, 25, 30.
1 blaszana koneweczka na naftę, na 1 funt, ct. 30, na 2 funty, ct. 50. 3616(1-12)

Hurtowni kupcy otrzymają rabat u

A. Friedmann'a

Wiedeń, Praterstrasse, 26, parter i pierwsze piętro.

Wezwanie.

Wzywam Pana **K. N.**, aby mi moją należytość z rachunku mu doręczonego zapłacił, w przeciwnym razie zmuszona będę nazwisko pańskie dosłownie wymienić, a równocześnie pana sądownie zapozwać.

Oświęcim dnia 9 października 1872.

Domicela Palczewska.

LODOWNIE

(Eiskasten)

na placu Wystawy rękodzielniczo-przemysłowéj w ujeżdżalni pod Kapucynami, **są do nabycia** od 15 do 65 złr. w. a.

Franciszek Łazarski
z Tarnowa.

368(1-2)

Do **Zakładu Komissowego W. Świerczewskiego w Krakowie, ulica Szewska**, przybyły i są do nabycia po znacznie zniżonéj cenie

MEBLE

3653(1-3)

stanowiące prawie zupełny garnitur dla umeblowania domu dla pokojów: bawialnych, jadalnych, przedpokojów, itd.

razem lub częściowo.

AJENCJA.

Osoby wszelkich zawodów, mogą otrzymać na sprzedaż za wielkiém wynagrodzeniem bardzo pokupny artykuł, który nie wymaga ani miejsca, ani kupieckich wiadomości.

Życzący sobie tego zajęcia, raczą przesłać franco swoje adresy pod literami Z. A. do administracyi dziennika „Kraj“ celem doręczenia właściwéj osobie. 3686(1-2)

Uprasza się o adresy w niemieckim języku.

INTERES zawodu technicznego,

przynoszący 25% czystego zysku, do którego potrzeba **6000** złr., jest do nabycia. — Bliższa wiadomość u notaryusza Wgo Goebel w Krakowie. 3694(1-3)

Soeben erschien: (4 sehr vermehrte Auflage).

Die geschwächte **Manneskraft,** deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von **Dr. Bisenz,** Mitglied der medizinischen Fakultät in Wien.
Preis 2 fl.

Zu haben in der
Ordinations-Anstalt
für 3263(2-50)
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz,
Stadt, Singerstrasse 12, I. Stock.

Tägliche Ordination von 11—1 Uhr, und von 2—4 Uhr. Auch wird durch Korrespondenz behandelt, und werden Medikamente besorgt. (Ohne Postnachnahme).

Z dniem 9 b. m. p. Karol Fortuna przestał pełnić obowiązki Agenta Zakładów Tenczyńskich — a w jego miejsce objął Agencyę tychże Zakładów pan Ludwik Trębicki. 3695(1-3)

Dyrekcya Zakładów Tenczyńskich.

Do Pana **J. G. Popp'a,** c. k. nadwornego dentysty
w Wiedniu, miasto Bognergasse, Nr. 2.

Rozbierałem Pańską
Anaterynową wodę do ust,
i przekonałem się, że ma zalety.

Professor **Oppolzer.**
wysłużony rektor magnificus, professor c. k. kliniki w Wiedniu, kr. radca dwru saskiego, etc.

2604(1-3)

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem“, SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona“, ERNESTA STOCKMAŁA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49, i JAKÓBA GOLDWASSERA ul. Grodzka Nr. 70. obok księgarni Wildta. We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** S. LICHTMANN kupiec.

WYKŁAD POCZĄTKÓW FIZYKI

doświadczalnéj i stosowanej, oraz

METEOROLOGII,

zakończony licznym zbiorem zagadnień i ozdobiony 620 drzeworytami w texcie, p. **A. Ganota.** Wydanie drugie podług ostatniéj edycyi francuzkiéj przełożone i powiększone 50 dzeworytami najświeższemi pracami w różnych gałęziach fizyki poczynionemi. Warszawa 1865.

Zbytecznem byłoby wymieniać zalety tego obszernego dzieła z 60 arkuszy druku złożonego — dosyć powiedzieć, że ono zalecane było do użytku szkolnego w wyższych gimnazyach w Królestwie Polskiém i zabranych prowincyach, a w ostatnich czasach przed wypadkami styczniowemi 1863 roku dzieło to jako jedyne w polskim przekładzie, zalecone zostało jako obowiązujące dla słuchaczów w Szkole Głównéj Warszawskiéj.

Księgarnia moja **będąc w posiadaniu znaczniejszéj liczby exemplarzy tego ważnego i pożytecznego dzieła,** pozwala sobie zwrócić uwagę Szanownych Panów Profesorów i kształcącéj się młodzieży, dla któréj **cenę obniżyłem z 7 złr. na 4 złr. 60 ct.**, co niewątpliwie wpłynie na większe upowszechnienie dzieła i umożebni nabycie, szczególniéj przez niezamożną kształcącą się młodzież.

Księgarnia podpisanego otrzymała świeżo wyszłą broszurę w osobném odbiciu dziennika „Czas“ pod tyt.: **Jubileusz niemiecki w Malborgu.** Cena 30 ct. (6 sgr.). — Broszurę tę nabyć można we wszystkich księgarniach polskich w Galicyi, w W. Ks. Poznańskiém i Prusach Zachodnich.

A. Nowolecki,
Główny Rynek Nr. 15.

3678(1-2)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.